Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wycnodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7889. Rok XXVII.

Niedziela 9. października 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Mobilizacja inteligencji. -- Sytuacja pożyczkowa.

Najlepszą mieszankę kaw palonych poleca F-a „ZAKOPANE" Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 2342-II

Powiększenie etatów w szkolnictwie powszech.

Warszawa, 7 października. (AW.) Wiceprezes Zw. Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych, poseł Nowicki, odbył wczoraj z ramienia Związku konferencję z min. Oświaty Dobruckim, któremu przedstawił opłakany stan szkolnictwa powszechnego z powodu dotkliwego braku etatów. P. minister odpowiedział, że wystąpił już z wnioskiem o przyznanie dla szkolnictwa powszechnego dodatkowych 2.700 etatów, z czego w najbliższym czasie spodziewa się otrzymać 500 etatów.

Rząd jugosłowiański zamknął granicę bułgarską.

Białogród, 7 paźdz. (Pat.) Wczoraj wieczorem otrzymał poseł jugosłowiański Nesic telefoniczne zawiadomienie z ramienia rządu bułgarskiego, że rząd jugosłowiański zamknął granicę bułgarską i że nikt z Bułgarji nie może przekroczyć granicy bułgarskiej. Wczoraj wieczorem przybył do ministra spraw zagranicznych Marinkowicza poseł bułgarski Vakarelskij. Następnie zjawili się u ministra Marinkovicza posłowie francuski i angielski, celem poinformowania się o zamiarach rządu jugosłowiańskiego. Prasa donosi z Sofji, że celem zamachu w Istip było przysporzenie trudności rządowi Ljapczewa i przygotowanie powrotu do władzy Czankova. Komitet macedoński usiłował wszelkimi środkami przeszkodzić zbliżeniu Bułgarji do Jugosławji, a przywrócić stosunki przyjazne Bułgarji z Włochami.

WAŻNY WYNALAZEK W DZIEDZINIE LOTNICZEJ.

Kraków, 7 października. (AW.) Polski badacz Ilnicki dokonał ważnego wynalazku w dziedzinie lotniczej. Wynalazek polega na usztywnieniu środowiska, w którym śmiga wykonuje swą pracę, przez co aparat otrzymuje korzystną kierunkowość, sprężystość i przeciwdziałanie na śrubę powietrzną, co zwiększa wydajność jej pracy. Samolot, szybując w powietrzu, będzie się mógł nawet po bardzo stromej spirali wzbijać w górę, jakoteż wznieść się do wysokości, która obecnie jest dla aparatu nieosiągalna.

Klęska powodzi.

Mała miejscowość Ruggelb w księstwie Lichtenstein została zupełnie zalana wodą górnego Renu, który wylał w ostatnich dniach. Mieszkańców, którzy nie chcieli opuścić swoich domów, gotowi raczej zginąć, niż wyjść z swojej rodzinnej wsi, musiało ratować wojsko i pionierzy. Rycina nasza przedstawia domy miasteczka Ruggelb, zalane aż po szczyty dachów przez wezbrane wody Renu.

TRETORN

1891

HELSINGBORG

TRETORN

KALOSZE
ŚNIEGOWCE
i
OBUWIE SPORTOWE

NAJLEPSZE GATUNKI

PRZY KUPNIE NALEŻY ZWRÓCIĆ BACZNĄ UWAGĘ NA POWYŻSZĄ MARKĘ FABRYCZNĄ ABY OTRZYMAĆ PRAWDZIWY TOWAR „TRETORN"

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg głośnej powieści Maur. Leblanc'a pt. „Czerwone Koło".

Obłęd litewski.

Żurnale, Kroje, WZORY, 3500 MANEKINY
R. LANDAU, Lwów, CZARNIECKIEGO 3.

Mówiąc o Litwie, niepodobna nie stwierdzić, że w stosunkach wewnętrznych, tak samo jak politycznych panuje tam kompletny chaos.

W pojęciu rządu Waldemarasa, który od chwili powstania państwa litewskiego nadał polityce jego ton fałszywej i nieuzasadnionej ambicji nacionalistycznej. Wileńszczyzna była Litwą, chociaż — jak wiadomo — nie było tam ani kultury litewskiej, ani ludności litewskiej. Jakkolwiek Polska historyczna nie stawiała nigdy żadnych przeszkód kulturalnych i kolonizacyjnych Litwinom na pogranicznych z nimi polsko-białoruskich obszarach, Litwini nie stworzyli tam własnej kultury, ani też nie zdołali skolonizować bezludnych obszarów Białorusi. Jest to tak dalece prawda, że dziś jeszcze ludność litewska na obszarze Wileńszczyzny nie przewyższa 5 procent. Wilno, jeśli wierzyć legendzie, założył Gedymin, a jego potomkowie z tego gniazda bez trudu zdobywali zniszczone i puste po mongolskim gospodarowaniu ziemie Ruskie, nigdzie jednak śladu swoich wpływów kulturalnych nie zostawili. Po tej krótkotrwałej historycznej ekspansji nie narodu litewskiego, ale wojowniczej dynastji, nieliczny zawsze naród litewski, nie okazał w żadnym kierunku ani energji, ani żywotności, ulegając od północnego zachodu przewadze kultury niemieckiej, szerzonej mieczem, a od południowego - wschodu kulturze polskiej, opartej o oświatę i religję rzymsko - katolicką.

Litwinem nazywał siebie każdy Polak, urodzony na dawnych historycznych obszarach Litwy, ale nie śniło mu się nawet nigdy uważać siebie za Litwina z narodowości.

Tak samo działo się w Kowieńszczyźnie, dawnej guberni Kowieńskiej, a dziś Republice Litewskiej. Przed wojną jeszcze wielka i średnia własność ziemska była polską, ludność wiejska litewską. Statystyka przedwojenna wykazuje w gubernji Kowieńskiej około 80 procent wielkiej własności ziemskiej polskiej, resztę przypadało na własność rosyjską, niemiecką i żydowską.

Od chwili utworzenia się Republiki litewskiej rozpoczęło się niszczenie wszystkiego, co nosiło tylko charakter kultury polskiej.

Najprzód tedy padła ofiarą własność ziemska polska. Za przykładem bolszewickim poczęto niszczyć wielkie rolnicze warsztaty produkcyjne, które żywiły miasta, a tworzono drobne gospodarstwa, które niezdolne były zaspokajać nawet własnej konsumcji w dostatecznej mierze. Taka polityka ekonomiczna zrujnowała wprawdzie Polaków, ale sprowadziła głodowe lata, tem cięższe, że państwo było bez gotówki w skarbie, i bez kredytu. Ażeby zaradzić biedzie, wyrębywano lasy, jedyne bogactwo kraju, ażeby wygłodzoną ludność żywić.

Po tych reformach, które kraj doprowadziły do nędzy, rząd zabrał się do fabrykowania statystyki i tworzenie własnego szkolnictwa litewskiego. Ze statystyką poszło na razie gładko i wszystkich obywateli republiki litewskiej wpisywano jako Litwinów. W ten sposób znikli na Litwie prawie zupełnie Polacy; zostali tylko najodporniejsi, którzy niepozwolili w paszportach swoich wpisać narodowości litewskiej.

Manewr ten, jak się pokazało był bardzo pożyteczny przy organizowaniu szkolnictwa litewskiego. Ponieważ statystyka nie wykazywała narodowości polskiej, a zatem szkoła polska niepotrzebna -- nie ma jej dla kogo otwierać. Ale tu niespodziewanie nasunęła się trudność inna: brakło wogóle personalu nauczycielskiego z pośród prawdziwych Litwinów. Z tego wynika, że w szkołach litewskich musieli uczyć Polacy, którzy jednak języka litewskiego nie znali. Kazano im się uczyć. Mieli w ręku łach, z którego ani sami, ani Litwini korzystać nie mogli. Musieli się uczyć po litewsku. Tu nowa trudność: zbyt surowa komisja egzaminacyjna uwzględniła zaledwie kilka procent jako wykwalifikowanych. Jedni musieli zostać bez chleba, drudzy bez nauki. To też obecnie nie ma na Litwie ani jednej szkoły powszechnej polskiej. Jeszcze przed rokiem w szkołach polskich na Litwie było około 4 i pół tysięcy dzieci polskich, które z powodu wpisania ich rodziców w paszportach jako Litwinów, tracą prawo uczęszczania do szkoły polskiej. Pełen tolerancji rząd litewski pozwala jednak na zakładanie prywatnej szkoły polskiej tam, gdzie się nie mniej, jak 32 uczniów zapisze, co oczywiście utrudnia albo wcale uniemożliwia utrzymanie szkoły polskiej.

Inaczej wszakże szkolnictwo litewskie przedstawia się w Wileńszczyźnie, o którą ciągle pretenduja Litwini. Na miljon sto tysięcy mieszkańców Wileńszczyzny jest tylko 57.000 Litwinów, tj. około 5 procent. W okręgu Wileńskim posiadają Litwini 21 szkoły powszechne państwowe i 23 utrakwistyczne, oprócz tego 76 szkół prywatnych,

---

JAN PIETRZYCKI.

Nad jeziorem lugańskiem.

(Panorama „małego Neapolu“. — San Salvatore. — Grób legjonisty z pod komendy Dąbrowskiego. — Mauzoleum Kościuszki w Wecji).

Jedno z najpiękniejszych jezior włoskich, wrzynające się szafirową tarczą w zielone kolosy Alp szwajcarskich, to jezioro lugańskie, nazwane „błękitną granicą“ Włoch i Szwajcarji, a przez ludność okoliczną „niebem, rzuconem na ziemię“.

Gdy o wieczorze rozdzwonią się nad wodami jeziora stare klasztory, ukryte w zieleni drzew oliwnych, cyprysów i mirtów, pozaczepiane na zawrotnych wzgórzach, zda się, że sławią piękność ziemi, z której wyrosły.

Wybrzeże lugańskiego jeziora, jest prawdziwem Eldoradem dla malarzy. Ileż niesłychanych czarów farby i światła dała niejednemu różnobarwna, przerzucona tuż ponad wodą łukami logiet i ganków, wprost z fal wybiegająca wioska Gandria. Najśmielsza chyba fantazja poety i malarza mogła wysnuć z siebie coś tak uroczego, jak szare ruiny rozsypanego ze starości kościoła w Viganello, porośnięte laurami i gęstwiną cytryn i pomarańczy, gdzie z gruzów i odłamów kamieni patrzą jeszcze kolorowe twarze świętych.

Tutaj żył, tu tworzył Bernardyn Luini. Tu przy porcie lugańskim w białym klasztorze dei Angioli porozsnuwał po ścianach ogromy malowidel. Tu na olbrzymim fresku uwiecznił postać własną, a na ścianie kaplicy klasztornej wymarzył swoją Madonnę z barankiem.

Przechodząc śródmieściem Lugana pośród wysokich domów, wspartych na arkadach, na których południowe słońce wycisnęło piętno, przypomni się — to jakiś, jakby z śródmieścia Wenecji przeniesiony plac z frontem starego płacu, to pod łukami ulicznych portyków stają w pamięci śródmiejskie uliczki Padwy, Bolonji lub Pizy.

Po murach domów żółtych, nierzadko popękanych, wije się bujna zieleń — za murami widać wachlarze porosłych rudym włosem palm, lub kształty kaktusów, dziwnie pokreconych, pełnych czerwonego kwiatu.

Ciekawe zakątki, barwne zaułki, dziwnie powyginane schody, rzeźbione wnęki, nakryte zrudziałemi arkadami, zmurszałe pod dachami logietty, pełne jaskrowego kwiecia. To z pośród kamiennych domostw wylot arkady wiedzie w wąską uliczkę, podobną do ciemnej sieni, to niespodziewanie ukaże szeroką, olśniewającą słońcem terasę, skąd widok na szafir jeziora i wzniesiony ponad łukiem wybrzeża amfiteatr szmaragdowych wzgórz.

Przed natarczywym promieniem słonecznym życie ulicy schroniło się w cienie arkad. Pełno tam sklepów, kramów i warsztatów bez drzwi i okien, w których hałaśliwi mieszkańcy i przechodnie wyładowują na zewnątrz swą południową energję, gdzie tuż pośród kramów z owocami i jarzyną płoną przed obrazami Madonn lampy oliwne.

Urok Lugana przemawia nie tylko z szczegółów, lecz przedewszystkiem z ogólnej harmonji obrazu, słusznie dającej mu nazwę „małego Neapolu“. Wygięte biała amfiladą domów — tu, gdzie przed wiekami wznosiła się oszańcowana Luga, siedziba rzymskiego legjonu — przegląda się miasto w przeźroczu jeziora, mając przy sobie gwałtowną zieloną piramidę góry San Salvatore.

Droga, łącząca miasto z San Salvatore, zadziwia niezwykłą malowniczością. Ze szczytu wzgórza roztacza się widok, będący w istocie przypomnieniem tej czarodziejskiej panoramy, jaką daje Neapol, widziany ze stoków Posilippo. Lazurowa tarcza wód, pełna łodzi o żaglach białych, nad brzegami szeregi palm, a za palmami domy z charakterystycznemi wieżami kościołów, pośród których króluje kuty w białym marmurze fronton lugańskiej katedry.

Im bardziej zbliżamy się ku San Salvatore, tem panorama staje się szersza, tem większy budzi podziw. Na zalesionym szczycie wzgórza widać mały kościółek, o którego ścianę wsparł się mały grobowiec — milczący, a jednak tak wymowny, tak bliski sercom naszym.

Pomnicie te widma z przeszłości, tych żołnierzy — tułaczy, którzy szli „w kraj daleki, po lądach, morzach, piaskach“ z tą jedynie myślą, że ofiara ich była służbą ojczyźnie? Iluż z tych ofiarników, niosących do Polski nadzieję zwycięstwa, spoczęło w drodze — śród walk i zawodów!

Na Monte San Salvatore murszeje pod słońcem południa polski, szary kamień grobowy. „Onufry Radoski“ — czytamy na nim — „tułacz, ofiara idei wolności“ (esule per la liberta!). Na kamieniu grobowca wyrył podpis generał Dąbrowski, a później, ilekroć los zdarzył, że Polak szedł tędy, każdy na głazie składał swe nazwisko. Imiona bliźnie otoczyły wieńcem stary, włoski napis. Czas pozacierał niejedną z liter, brózdy w głazie wyrył rylec wieku. Wpatrując się z trudem odczytujemy skreślony przez kogoś fragment z wiersza Słowackiego:

„Ale Ty, Boże, który z wysokości
Strzały swe rzucasz na kraju obrońce,
Błagamy Ciebie przez tę garstkę kości,
Zapal przynajmniej na śmierć naszą słońce...“

Jakże dziwnie brzmi ten wiersz tutaj — na dalekiej obczyźnie i na tym grobowcu!

w których nauka odbywa się bardzo niedbale, a frekwencja wynosi zaledwie 15 procent dzieci wpisanych. Szkoły te mają charakter nie tyle oświatowy, ile agitacyjny i utrzymywane są z funduszów niewyraźnego źródła.

Jakkolwiek najpoważniejsze stronnictwo litewskie chrześcijańsko - demokratyczne, opierając się na braku ludności litewskiej w Wileńszczyźnie (boć przecież przy 5 proc. ilości Litwinów niepodobna myśleć na serjo o rewindykacji Wileńszczyzny na rzecz Litwy) utrzymuje, że Wilno byłoby tylko kulą u nogi Litwy, megalomanja nacjonalistyczna Waldemarasa, ciągle jeszcze wygrywa kuranty na temat Wileńszczyzny, zamiast zorganizowania prawidłowej administracji kraju.

Wizyta u Mussoliniego nie przyniosła mu wiele uspokojenia, chociaż powoływał się na pokrewieństwo z Rzymianami.

Przyjemniejszą zapewne była premjerowi Litwy wizyta w Berlinie, gdzie mógł wygadać się dowoli i załatwić dwie bardzo drażliwe sprawy: nieporozumienie Klajpedzkie i wydalenie dziennikarzy niemieckich, którzy mu tam psuli humor swemi korespondecjami do dzienników berlińskich. Rezultat załatwienia tych nieporozumień nie doszedł do wiadomości publicznej, może dlatego, że sprawa została załatwiona dla obu stron pomyślnie.

Ale przedwojenny Waldemar, a teraźniejszy Waldemaras skorzystał z pobytu w tak pięknem i życzliwem dla Litwinów po drugiej stronie Niemna -- mieście, jak Berlin i wygadał się na temat litewsko - polskich stosunków, któremi, jak wiadomo, najbardziej interesują się Niemcy.

„Vossische Zeitung“ w wywiadzie swojem zainterpelowała go: ile też prawdy jest w tem, jakoby w sprawie sporu o Wileńszczyznę toczyły się z rządem polskim jakieś układy, czy narady, które miały wytworzyć podstawy dla współpracy gospodarczej obu państw? Waldemaras, jak na przedstawiciela prawie dwuniljonowego państwa przystoi,, odpowiedział dumnie, że między Polską a Litwą żadne zbliżenie nie jest możliwe, dopóki sprawa Wileńszczyzny nie zostanie rozwiązaną.

Jeszcze bardziej śmieszną jest pogłoska, tak dużo jest w niej megolomanji, a mało prawdopodobieństwa, jakoby rząd litewski przy zmianie konstytucji miał dołączyć obowiązującą klauzulę, że Wilno ma być uważane za stolicę Litwy. Ale posłowie angielski i francuski wytłumaczyli mu podobno, że byłby tu może -- koniec Litwy.

Wobec takiego nastroju i polityki pozbawionej zdrowego rozumu, trudno rzeczywiście mówić na serjo o jakiemkolwiek zbliżeniu. Trzeba czekać, aż te chorobliwe opary z głów litewskich wywietrzeją.

Pięknem uzupełnieniem czerstwej, tryumfującej postaci nowoczesnego dziewczęcia są puszyste, miękkie i faliste włosy.

SHAMPOO

ELIDA

nadaje włosom jedwabistą miękkość i puszystość.

3607

Serce Kościuszki wraca do Polski

Donoszą pisma szwajcarskie, że pierwszy transport zabytków Polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu opuścił już granice Szwajcarji i zdąża do Polski. **Znajduje się tam również urna z sercem Tadeusza Kościuszki,** które po śmierci bohatera polskiego w Solurze było przechowywane przez rodzinę szwajcarską Zeltnerów, a następnie przez rodzinę włoską Morosinich (o czem Czytelnicy znajdą dziś w fejletonie naszego pisma dokładniejsze szczegóły w artykule Jana Pietrzyckiego: „Nad jeziorem lugańskiem“), poczem dostało się do Muzeum Narodowego w Rapperswilu.

Jest obecnie projekt umieszczenia urny z sercem Kościuszki na Wawelu.

Prócz grobu Radoskiego, znajduje się w najbliższej okolicy Lugano jeszcze jedna polska pamiątka. W miejscowości Wecja, oddalonej o godzinę przechadzki od portu lugańskiego, w domu patrycjuszowskiej rodziny Morosinich spoczywało przez kilkadziesiąt lat serce Tadeusza Kościuszki. Mauzoleum, które ku czci naszego bohatera wzniósł Giambattista Morosini, mąż Emilji Zeltner, córki przyjaciela Kościuszki, istnieje do dzisiaj. Jest to piękna, utrzymana w stylu starowłoskim „tomba“, stojąca na wzniesieniu, porośniętem starymi cyprysami i olbrzymiemi palmami.

W mauzoleum mieszczą się groby rodzinne Morosinich, w przeciwległej zaś krypcie, nad którą widnieje włoski napis: „Tu spoczęło serce generała Kościuszki, zmarłego w Solurze“, posąg, przedstawiający Kościuszkę w rzymskiej todze, a w podstawie posągu otwór z metalową przykrywką, w którym było umieszczone serce. Obok pomnika wmurowano w ścianę czarną tablicę marmurową z napisem w języku włoskim: „Tutaj znalazło pokój i pieczę, pełną uwielbienia, serce Tadeusza Kościuszki aż do 15 października 1895 r., w którym to dniu siostry Morisini, córki hrabiny Morosini z domu Zeltner, ofiarowały tę sławną relikwję Muzeum narodowemu polskiemu w Rapperswilu, by uczynić z niej przedmiot wieczystej czci“.

Rodzina Morosinich oddała w ręce polskie serce Kościuszki i pozwoliła na przewiezienie go do Rapperswilu dzięki staraniom kompozytora włoskiego Verdiego, wielkiego przyjaciela Polaków.

Mauzoleum w Wecji po przeniesieniu się Morosinich do Medjolanu, przeszło na rodzinę Negronich, do których dziś należy.

Doniosły polski wynalazek kolejowy.

Parowóz pomysłu inż. Jendrusika.

Przed paru dniami odbyły się na Polskich kolejach Państwowych próby jazdy parowozu systemu inż. Aureljusza Jendrusika. Rezultat prób, odbytych pod kontrolą przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, wybitnych inżynierów techników okazał się przechodzącym wszelkie oczekiwania.

Próby odbyły się na przestrzeni 500 km. Parowóz z nowym systemem okazał się w pracy daleko **silniejszym i szybszym aniżeli wszystkie najlepsze nawet parowozy istniejących obecnie systemów.** Pozatem mechanika rozrządu pary systemu A. Jendrusika w pracy okazała się pełna różnych innych zalet, których przed próbami nawet nie przewidywano a mianowicie, pracowała niezwykle cicho, precyzyjnie **bez jakichkolwiek uderzeń i wstrząsów,** jakie zdarzają się dzisiaj u najlepszych nawet typów lokomotyw.

Najważniejsze jest, że system Jendrusika **daje ogromną ekonomję w paliwie,** w zużyciu pary, w jej rozrządzie, dotychczas technice nieznana i zdawałoby się, że nawet nieosiągalna. Stawidło daje zatrzymanie mechanizmu rozdzielczego w biegu przy spadkach, co wpływa znowu niezmiernie dodatnio na konserwację samej maszyny i znaczne oszczędności w pracy.

Maszyna osobowa, na której zastosowany został nowy system, przerobiona została w warsztatach kolejowych w Łapach, co zaszczyt przynosi całemu kolejnictwu polskiemu, idącemu, a nawet wyprzedzającemu postępy techniki na Zachodzie. Zasługą Ministerstwa Komunikacji jest olbrzymia, że wynalazkiem Jendrusika zajęła się tak żywo i z tak doskonałym skutkiem.

Wynalazek Jendrusika, nawiasem mówiąc, znanego już przed wojną światu technicznemu dzięki dokonanym wynalazkom w tej dziedzinie, wyprze niezawodnie wszystkie istniejące dotychczas w całym świecie rozrządy pary zarówno w lokomotywach, jak i maszynach stojących.

Uroczystość w Przedzielnicy.

Poświęcenie sztandaru w Państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich.

Z okazji kończącej się po 5-ciu latach organizacji zakładów w Przedzielnicy i dorocznego posiedzenia Kuratorjum, odbyła się tam onegdaj podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowego.

Po mszach św. obu obrządków w kościółku zakładowym, przed pięknie udekorowanem wejściem internatu, dokonał poświęcenia sztandaru zakładowego ks. prof. Konopka T. J. w asystencji ks. Gockiego, gr. kat. proboszcza w Przedzielnicy. Rodzicami chrzestnymi byli prezes Czerwiński z drową

Serkowską i kurator Riemer ze starościną Kassalową. Po wstępnem przemówieniu ks. prof. Konopki, prezes apelacji lwowskiej p. Czerwiński wyjaśnił znaczenie sztandaru i stwierdził potrzebę energicznej pracy personelu nauczycielskiego nad wychowaniem przestępnej młodzieży w Przedzielnicy, rekrutującej się z całej Małopolski, poczem wręczył sztandar p. Olechowi, naczelnikowi zakładu, z poleceniem, aby, jako kierownik tej instytucji wychowawczo-poprawczej, czuwał nad ścisłem i gorliwem realizowaniem jej szlachetnych celów.

Następnie p. dr. Serkowski w dłuższej mowie przedstawił w historycznym przeglądzie dzieje przymusowego wychowania przestępnej młodzieży w Małopolsce, począwszy od r. 1872 do chwili bieżącej. Po nim przemówił delegat Ministerstwa sprawiedliwości p. Neumark, który podkreślił stałą troskę Ministerstwa o potrzeby zakładu Przedzielnickiego i złożył w ręce prezesa Czerwińskiego życzenia dalszego pomyślnego rozwoju zakładu. W końcu przemówił naczelnik zakładu p. Olech, który w serdecznych słowach podziękował gościom za wzięcie udziału w tej pięknej i rzadkiej uroczystości i zapewnił, że zakład podniosłej idei Sztandaru swego się nie sprzeniewierzy.

Uroczystość poświęcenia sztandaru zakończyła się odśpiewaniem „Roty“ i defiladą wychowanków. Następnie zebrani goście zwiedzili gremjalnie wszystkie budynki zakładowe, sale szkolne, wystawę prac wychowanków, warsztaty, szpitalik, folwark należący do zakładu majątku Przedzielnica i ogrody zakładowe, wyrażając swe uznanie dla postępu i tej mrówczej pracy organizacyjnej, której pięcioletnie wyniki naocznie obejrzeli.

Podnieść jeszcze należy, że w wigilję uroczystości odbył się popis wychowanków w miejscowej sali teatralnej, świadczący o wysokim nastroju patrjotycznym młodzieży i jej dobrem wyszkoleniu wokalno - muzycznem.

Po ukończonej uroczystości odbyło się doroczne posiedzenie Kuratorjum zakładowego, na którem powzięto ważne uchwały w sprawie przyszłego rozwoju i udoskonalenia urządzeń zakładowych, zakończone uchwaleniem wysłania hołdowniczego telegramu do Rządu Rzpltej w Warszawie na ręce Pana Ministra Sprawiedliwości.

„MYJCIE WASZE ZĘBY TAK- JAK WASZE RĘCE“
MYDŁO DO ZĘBÓW
IBBS
Jest niezbędne
Gdyż TYLKO mydłem można umyć zęby tak jak mydłem można umyć ręce
Wszelkie środki nie zawierające mydła są bezskuteczne
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk
L. KORYTKO & Cie
WARSZAWA
Plac Dąbrowskiego 9.
tel 49-01
PARIS 45 RUE DE TREVISE

Trucicielstwo zapomocą bakterji.

PROJEKT USTAWY DEPUTOWANEGO CATALONGNE'A PRZEDŁOŻONY PARLAMENTOWI FRANCUSKIEMU. — MORDERSTWA ZAPOMOCĄ BAKTERJI.

(?) Francuski deputowany Catalongne przedłożył tymi dniami w parlamencie projekt ustawy, któraby zapobiegła zbrodniom trucicielstwa zapomocą bakterji. Należy — pisze projektodawca — roztoczyć jak najsurowszą kontrolę nad szpitalami i laboratorjami, gdzie przechowuje się tubki, zawierające bakterje chorobotwórcze. Kryminologja lat ostatnich zna kilka takich wypadków, w których dokonano morderstwa przy pomocy bakterij. I tak przytacza deputowany obok kilku świeżych wypadków w Londynie i w Ameryce, wypadek Girard'a. Wydarzył się w Paryżu w roku 1918, w czasie największej zawieruchy wojennej i zagranica bardzo mało wie o tym wypadku.

Girard stawał przed sądem, oskarżony o poczwórne morderstwo. Dwóch jego braci, kuzyn i bratanica poumierali w przeciągu paru tygodni, bracia na tyfus, drugich dwoje na cholerę. Te ostatnie dwa wypadki (cholery) zwróciły uwagę władz. Wyszło bowiem na jaw, że Girard ubezpieczył tych swoich krewnych na wysokie sumy. W trzech wypadkach Girard podjął asekurację. Przy czwartym wypadku Towarzystwo asekuracyjne zrobiło doniesienie skierowane do policji.

Śledztwo wdrożone przeciw Girard'owi, wykazało, że miał on w mieszkaniu formalne laboratorjum, gdzie wyhodował sobie wspaniały zbiór bakcyli tyfoidalnych i cholerycznych. Temi bakterjami można było wytruć nie tylko czworo, ale czterdzieścioro ludzi. Girarda aresztowano. W toku rozprawy przyznał się on do zamordowania swoich krewnych. Co więcej, wyznał także, że planował jeszcze dalsze zamachy.

Kiedy jeszcze Girard pozostawał w więzieniu śledczem, zgłosiły się u sędziego śledczego trzy piękne młode damy, które wylegitymowały się jako żony Girarda. Każdą z nich poślubił pod innem nazwiskiem. Dalsze dochodzenia wykryły, że Girard wszystkie trzy panie zaasekurował na wypadek śmierci. Nie ulegało zatem wątpliwości, że zamierzał je wytruć przy pomocy bakterji, hodowanych w swojem laboratorjum.

Do wyroku nie doszło, albowiem znaleziono pewnego dnia Girarda nieżywym w celi więziennej.

Przed paru tygodniami wydarzył się w Londynie wypadek, w którym młodą dziewczynę zamordował bakterjami tyfoidalnemi lekarz. Utrzymywał on stosunek miłosny z tą damą, a gdy zagroziła mu skandalem, chwycił się tego środka, aby się jej pozbyć. Był przekonany, że zbrodnia się nie wykryje. Ale zdradziła go asystentka, a dalszych dowodów dostarczyła korespondencja zamordowanej.

Deputowany Catalongne domaga się jak najdalej idącej kontroli w wypadkach podejrzanej śmierci i surowego nadzoru policyjnego w laboratorjach bakterjologicznych.

Parlament francuski ma rozpatrzeć to przedłożenie, a chodzą słuchy, że projekt ustawy Catalongne spotka się z aprobatą.

Mąż w kinie młotem morduje

kochanka swej żony.

ANALOGICZNIE DO AKCJI FILMU, NA SALI KINOWEJ ROZEGRAŁA SIĘ KRWAWA TRAGEDJA.

Z Budapesztu donosi nasz korespondent. Na jednem z przedmieść w Budapeszcie rozegrał się krwawy dramat w kinie — nie na ekranie, lecz na widowni. Coprawda, pod względem treści, zachodziło dość żywe podobieństwo między tragedją na płótnie a tragedją na sali.

Podmajstrzy murarski **Sandor Argyelan** przed dwoma laty pojął za żonę piękną dziewczynę, z którą żył jak najszczęśliwiej. Przed dwoma miesiącami spotkał się z dawnym towarzyszem broni, nazwiskiem **Mikola**, który stał się odtąd stałym gościem w jego domu. Jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, po pewnym czasie „życzliwi“ sąsiedzi donieśli Argyelanowi, że Mikola zdołał się zupełnie wkraść w łaski jego żony. Zazdrosny mąż zaczął teraz baczniej obserwować żonę i przyjaciela. Następstwem tej inwiligacji było smutne odkrycie, że istotnie zdradziecka parka wyznaczała sobie „randki“. Gdy niewiernej żonie zaczął z tego powodu robić wyrzuty, **próbowała się otruć przez zażycie weronalu, została jednak uratowana.**

Wkrótce potem Argyelan musiał z racji swego zawodu wyruszyć w podróż. Znów otrzymał list, w którym jakiś anonimowy „życzliwy przyjaciel“ radzi mu, by raczej wrócił do Budapesztu. Argyelan uczynił to i przybywszy do pewnego kina na przedmieściu, ujrzał tam żonę w czułej komitywie z Mikolą. Nie zdradzając narazie niczem uczuć, które go ogarnęły na ten widok, usiadł spokojnie za nimi i usiłował patrzeć na wyświetlany film. Przedstawiano właśnie „Sonatę Kreutzerowską“ na tle znanej powieści Tołstoja. Jeden z momentów tego dramatu odzwierciedla sceny, niemal identyczne z przeżyciami Argyelana, bo mające za temat wiarołomstwo. Żona (na ekranie) spostrzegłszy mężowskie podejrzenia, usiłuje się otruć, zostaje uratowana, mąż odjeżdża, dostaje list ostrzegawczy, wskutek czego wraca i zastaje połowicę w objęciach swego najlepszego przyjaciela. Rozgoryczony zabija rywala.

Przebieg tego dramatu, tak żywo przypominającego mu własną sytuację, w ten sposób podziałał na Argyelana, że w momencie największego napięcia akcji dramatycznej zerwał się z miejsca i młotem, przygotowanym zawczasu, palnął potężnie w głowę Mikolę, poczem chciał też uśmiercić żonę, czemu jednak przeszkodzono. Mikolę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala, a Argyelana aresztowano.

KAPELUSZE DAMSKIE
E. GEPERT 3736 FREDRY 9

Tragiczna śmierć

czyli ofiara nieostrożności.

Mieszkańców cichej wsi Wełdzisza w powiecie dolińskim zelektryzował onegdaj pełen tragizmu wypadek śmierci.

Oto 29 ub. m. Stanisław Ber udał się wraz ze swym kolegą Beneszem do lasu na jelenie. Po krótkiej chwili myśliwskie napięcie zostało uwieńczone. Potężny rogacz, ugodzony strzałami obydwu pseudomyśli-

wych, padł na ziemię. Do miotającego się w agonji jelenia zbliżył się Ber. Mając przy sobie karabin, poruszał nim głowę rogacza, przyczem wylot karabinu był skierowany do wznoszącej się z tyłu skały. Fatum chciało, że zaczepiony o róg jelenia kurek wywołał wystrzał. Kula wypadłszy z karabinu, odbiła się o twardą skałę wąwozu i zdeformowona już wskutek odbicia ugodziła w bok Bera. Skutek był straszny. Nieszczęśliwy padł w przedśmiertnych skurczach na ziemię. Zanim towarzysz wyprawy myśliwskiej się zorjentował w sytuacji i zdołał donieść o nieszczęśliwym wypadku opodal wiążącemu siano ojcu, Ber już nie żył.

Szaleniec dusi swoją przyjaciółkę.

— WIERZYSZ W BOGA? — NIE, — ODPOWIEDZIAŁA. — WIĘC JĄ ZABIŁEM

(b) Strasznego zabójstwa na tle obłąkania dokonał w Paryżu bogaty Wenezuelczyk Henryk Gellio Bricenio, który podawał się za adwokata i mieszkał od dłuższego czasu w Paryżu. Bricenio otrzymywał od swoich rodziców poważne kwoty, miał prócz tego konto w banku.

W ostatnim czasie poznał Bricenio w jednym z dancingów w dzielnicy łacińskiej młodą paryżankę, pannę Małgorzatę Gallier. Panna Gallier mieszkała w hotelu i często odwiedzała swojego przyjaciela. Panowała między nimi zupełna zgoda. Ale niedawno Bricenio zmienił się nagle i zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. I tak ni stąd ni zowąd podpalił firanki w swoim pokoju. Ogień natychmiast stłumiono. Zapytany o przyczynę podpalenia odparł Bricenio:

— Bóg mi kazał to zrobić!

W krytycznym dniu panna Gallier przyszła odwiedzić swego przyjaciela. Usiadła w fotelu, koło okna i zaczęła z nim rozmawiać. Naraz Bricenio zerwał się i rzucił na swoją przyjaciółkę z brzytwą składaną w ręce i zanim przerażona kobieta zdołała się zorjentować, przeciął jej gardło. Zalana krwią panna Gallier uciekła na schody, ale szaleniec dopędził ją, wciągnął z powrotem do swego pokoju i tam ją zadusił.

Zapytany przez policję, dlaczego zadusił swoją przyjaciółkę, odparł Bricenio, że panna Gallier robiła mu wyrzuty z powodu jego zachowania się.

— Wierzysz w Boga? — zapytałem się

— Nie, —odpowiedziała.

— Więc zabiłem ją. Przeciąłem jej najpierw gardło, a gdy się opierała, zadusiłem ją.

Szaleńca odstawiono do więzienia.

5 bandytów ograbiło 50 ludzi.

W pobliżu miejscowości Coverca (Rumunja) napadło 5 zamaskowanych i w karabiny uzbrojonych bandytów na przejeżdżające drogą fury i obrabowało w przeciągu kilku godzin 50 podróżnych. Bandyci związali obrabowanych, pobili do krwi i uprowadzili ich w las, gdzie trzymali ofiary pod silną strażą przez kilka godzin. Widocznie bandyci obawiali się, że ograbieni mogliby dać znać o napadzie mającemu nadjechać szoferowi auta pocztowego. O godzinie 4-tej nad ranem przybyło rzeczywiście auto. Szofer zorjentowawszy się jednak w sytuacji, błyskawicznie zawrócił do najbliższej miejscowości Targu-Neamtzi i uwiadomił o zajściu posterunek żandarmerji, która puściła się w pogoń za bandytami. Na miejscu wypadku znaleziono zakneblowanych i ograbionych podróżnych, którzy oświadczyli, że bandyci po umknięciu szofera skryli się z łupem do pobliskich lasów.

DZIŚ
APOLLO
Chorążczyzny 7.

NAJNOWSZY SZLAGIER POLSKI WYTWÓRNI „SFINKS“ W WARSZAWIE.
WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT EROTYCZNY W 12 AKT. WEDŁUG GŁOŚNEJ SZTUKI WŁ. PERZYŃSKIEGO — GRANEJ Z OLBRZYMIEM POWODZENIEM NA SCENACH TEATRÓW STOŁECZNYCH

DZIŚ
PALACE
Legjonów l. 3.

USMIECH LOSU

PREMIERA
PALACE
Legjonów l. 3.

W głównych rolach 3 gwiazdy ekranu polskiego:
Jadwiga SMOSARSKA, Józef WĘGRZYN, K. Junosza STĘPOWSKI i sympatyczny aktor sceny lwowskiej Roman HIEROWSKI.
UWAGA: Ze względu na olbrzymie koszta sprowadzenia tego filmu, bilety wolne i ulgowe aż do odwołania nieważne.

PREMIERA
APOLLO
Chorążczyzny 7

36163

Skradzione brylanty

Bezczelna kradzież dwóch Amerykanów.

(!) Jedna z największych firm jubilerskich w Londynie poszkodowana została na 6.000 funtów szterlingów w sposób, który wygląda na trick kinowy.

W sklepie tej firmy zjawili się 2 bm. dwaj panowie, z których jeden przedstawił sie jako mister Brown. Oświadczył, że on i towarzysz jego są handlowcami djamentów i przybyli z Filadelfji. Mówili po angielsku z wybitnie amerykańskim akcentem, tak, że nie ulegało żadnej wątpliwości, iż są to Amerykanie. Zażądali, aby im pokazano kolekcję djamentów, ponieważ zamierzają kupić najdoborowsze kamienie. Dwóch subjektów firmy obsługiwało tych klijentów, patrząc im dokładnie na palce. Rzekomy mister Brown poprosił w pewnej chwili o szkło powiększające, a jeden ze subjektów oddalił się do przyległego kantoru aby szkło to przynieść. Po chwili wrócił, mister Brown oglądał eszcze kamienie przez szkła, poczem oświadczył, że mu się nie podobały, że wreszcie sprawę kupna rozważy, poczem razem z towarzyszem opuścił sklep. Po ich odejściu stwierdzono brak paczki z djamentami o walze 72.34 karatów. Były to szczególnie piękne brylanty, już oszlifowane.

Trick z odesłaniem jednego ze subjektów wyzyskany został prawdopodobnie w ten sposób, że jeden ze złodziei zajął rozmową pozostałego subjekta, a drugi złodziej tymczasem zręcznie przesunął z palców po za mankiet wybrane już i upatrzone brylanty.

Za ujęcie tych złodziei poszkodowana firma wyznaczyła nagrodę 500 funtów szterlingów. Ukradzione brylanty przedstawiają wartość 6.000 funtów szterlingów.

Ludzie otyli, przez odpowiednie użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie. Liczne sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, iż chorzy na artretyzm i chorobę cukrową są bardzo zadowoleni z działania wody **Franciszka-Józefa.** 3665

Wielkie włamanie kasowe.

Obrabowanie majątku firmy „Silvinia“.

Stanisławów, w październiku.

(jz). Onegdaj w nocy jakaś szajka zawodowych włamywaczy obrała sobie za teren działania firmę „Silvinia“ w Wygodzie, pow. Dolina. Wedle dotychczasowych dochodzeń, włamywacze musieli przyjechać z jakiegoś

96

Dr ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Nareszcie starter zgrzytnął raz jeden, drugi, dziesiąty i motor zapalił. Ruszyli z miejsca. Na szczęście, przynajmniej lampy dopisały w tym klekocie i można było „gnać“ z szybkością 70 kilometrów...

Drzewa przydrożne oddawały echo motoru, kiedy auto je mijało. Władkowi zdawało się, że drzewa naigrawają się z niego, że szepcą: „Nie zdążysz... Nie zdążysz... Nie zdążysz...“

Przypomniał sobie, jak przed niespełna pięciu miesiącami jechał pociągiem z Krakowa do Gdyni. Wówczas lokomotywa pośpiesznego pociągu trajkotała my wyraźnie: „Po dolary... Po dolary... Po dolary...“ Teraz wózł dolary, ale czy nie straci wzamian czegoś bardziej cennego? Cierpiał na tę myśl i beształ szofera, który na skrętach zwalniał przezornie.

— U nas się całkiem nie zwalnia na serpentynach, tylko się nadrzuca wozem... — prawił Władek szoferowi, patrząc ze wzgardą na jego kiepską jazdę.

Młody Białoszyński już tak zdołał nasiąknąć Ameryką, że nie mówił inaczej, jak: „u nas to lub owo... a u was wciąż jeszcze po staremu...“

Kiedy mieli do Chabówki jeszcze ze cztery kilometry, usłyszeli za sobą sygnał trąbki automobilowej. Jakieś auto chciało ich wyminąć. Władek wyjął z kieszeni banknot pięciodolarowy i dał go powąchać szoferowi.

— To dla pana na piwo, jeżeli sie nas nie pozwoli prześcignąć...

Zielony sympatyczny bilet bankowy oddziałał czarująco na ambicję kierowcy wozu. Walił teraz całym gazem, nie zważając na zakręty, czy auta z przeciwka nadjeżdżające. Nawet z góry pędził z największą chyżością, na jaką się mógł klekot zdobyć. To też na chwilę zdołał się odsadzić od współzawodnika. Ale tylko na chwilę. Goniący samochód był nowszej konstrukcji i motor miał znacznie silniejszy. Niebawem dopędził taksówkę i począł dawać przeraźliwe sygnały trąbką. Tak jak gdyby chciał klekota samą wrzawą przerazić.

Jeszcze jakiś czas bronił się uciekinier rozpaczliwie, jeszcze jakąś minutę skutecznie zajeżdżał drogę ścigającemu, ale wreszcie nie zdzierżył. Teraz oba auta gnały równolegle, obok siebie. Potem decymetr za decymetrem, zaczął tamten wysuwać się naprzód. Sześć potężnych cylindrów pracowało cicho, lecz nader wydatnie.

— Hańba!... Dał się pan prześcignąć!... — ukąsił Władek swego szofera, kiedy zwycięskie auto odsadziło ich na jakie sto metrów i szybko zwiększało tę odległość.

Droga biegła teraz na dół. W świetle miesiąca i w blasku lamp uciekającego samochodu ukazał się nasyp kolejowy, biegnący poprzecznie do gościńca. Zaczerniała w oddali czarna jama pod mostem żelaznym.

Władek znał tu każdy zakręt, każdą dziurę, z wycieczek kolarskich do Zakopanego. Pamiętał, że tuż za nasypem i równolegle do niego biegnie tor kolejowy: Chabówka —Zakopane. Tor zasłonięty był zupełnie wspomnianym nasypem, po którym idą pociągi do Suchej.

Kierowca taksówki, jeszcze nie stracił nadziei. Miał wprawdzie gorszy wóz znacznie, ale pod wpływem sperandy na suty napiwek jechał bardziej ryzykownie. Gdzie jak gdzie, ale właśnie z góry mógł straty nadrobić. Znowu pognał całym gazem, a równocześnie puścił w ruch wszystkie sygnały, aby zmusić uciekającego do zrobienia wolnego miejsca. W różne trąbki, syreny, gwizdki był stary klekot szczodrze wyposażony. A szofer drugiego auta pamiętał znów, że poza nasypem i torem zakopiańskim krzyżują się drogi: na lewo do Chabówki, na prawo na Obidową. Wobec tego trąbił także zawczasu, co wlezie. Wytworzył się z tego piekielny harmider, który zagłuszał wszystko. Wszystko, nawet gwizd lokomotywy odległy, lecz przenikliwy...

Nagle kierowca taksówki zahamował gwałtownie...

— Co znów u diabła?... — zapytał Władek, podniecony nocnym, szalonym wyścigiem.

Okazało się, że źle zawulkanizowana kiszka puściła i powietrze uszło. Władek nie mógł tego zauważyć, ale dzierżący kierownicę, odczuł to natychmiast.

Wóz zwolnił i stanął o jakie trzydzieści metrów przed nasypem. Zwycięskie auto znikło już przed chwileczką, zasłonięte przez pociąg, jadący właśnie z góry, od strony Zakopanego. Zdawało się Władkowi, że przed kilku sekundami słyszał jakiś silny trzask. Ale to musiało być zapewne złudzenie... Nie miał teraz czasu na rozmyślania. Wiedział, że z Chabówki do Stawisk jest zaledwie 2 kilometry. Powinien tam zajść pieszo szybciej, zanim flegmatyczny szofer zdoła gumę naprawić. Więc rzucił tylko odpowiedni rozkaz i ruszył naprzód. Byle wyjść poza te dwa tory kolejowe, byle skręcić na lewo, to już się jest na stacji w Chabówce...

(C d n)

WINA RIEDLA

LUSTRA wyrabia najtaniej firma M. BYK 36150 FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA — Lwów, ul. Ormiańska 27.

większego środowiska, na miejscu obeznali się z terenem, poczem przystąpili do czynu.

I tak w nocy wyłamali drzwi wejściowe prowadzące do kasy, rozpruli skrytkę ogniotrwałą i zabrali z niej całą zawartość, a to 123.000 zł., 190 dol. amer., 3000 kor. czeskich oraz 100 mk. niem.

Po dokonaniu tego czynu włamywacze natychmiast zbiegli, a nim rano zauważono szkodę, musieli już być daleko.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców. Pierwsze śledztwo nie dało jednak na razie pozytywnego rezultatu.

Sport myślowy.

Wytrwałość osiąga cel.

Czy potraficie, pozostawiając narożne kamyki domina (4,9 — 1,7 — 9,1 — 1,2) na miejscu uporządkować pozostałe 12 w ten sposób, by suma oczek w każdym szeregu tak poziomym, jak i pionowym, oraz w przekątni wynosiła 34?

Ile czasu potrzebujecie na to?

Rozwiązanie.

Kamyki mają być ułożone następująco:

4—9	0—1	3—9	1—7
3—1	9—7	4—1	8—1
1—6	9—2	1—1	9—5
9—1	1—5	6—0	1—2

w każdym szeregu poziomym i pionowym oraz w obu przekątniach suma oczek wynosi 34.

Sport.

KALENDARZYK SPORTOWY.

Sobota 8 października **godz. 3-cia**, boisko Pogoni

Zawody młodzików o mistrzostwo okręgu AZS-su.

Niedziela 9 października godz. 10., boisko Pogoni

Zawody młodzików o mistrzostwo okręgu AZS-su.

Godz. 10 rano. Start za rogatką stryjską

WYŚCIGI O MISTRZOSTWO LWOWSKIEGO TOW. KOLARZY I MOTORZYSTÓW.

1) Bieg na 50 km. z półmetkiem o mistrzostwo Klubu.

2) Bieg na 5 km. dla Pań o tytuł Mistrzyni Lwowa (wyłącznie na damskich rowerach).

3) Bieg na 30 km. ogólny dla stowarzyszonych.

4) Bieg Pocieszenia na 10 km. dla tych, którzy nie zdobyli żadnej lub jedną z pierwszych 3 nagród w sezonie 1927.

WYCIECZKA MOTORZYSTÓW DO BORYSŁAWIA.

Małopolski Klub Motocyklowy we Lwowie urządza w niedzielę 9 bm. wycieczkę krajoznawczą do Zagłębia naftowego, do Borysławia i Drohobycza. Wycieczka zwiedzi szyby naftowe i zapozna się z procederem rafinowania produktów naftowych. Zbiórka o godz. 7 rano na rogatce stryjskiej. Trasa wycieczki wynosi w obie strony łącznie 200 km. Należy przeto odpowiednio przygotować maszyny. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

Niedziela godz. 11-ta, boisko Cytadeli.

GARBARNIA (Kraków) — **6 P. LOTNICZY**

Zawody międzyokręgowe ligowych mistrzów o wejście do Ligi państwowej.

Godz. 11-ta, **GRAFIKA BIAŁY ORZEŁ** boisko Białego Orła Kleparów).

Godz. 11.30, boisko Pohulanka

SPARTA—LECHJA

zawody towarzyskie.

Godz. 3-cia, Park sportowy I. L. K. S. Czarni

Warta - (Poznań) - Czarni.

mistrzostwo Ligi państwowej.

Mimo chłodnej pory piłkarze, lekkoatleci, cykliści i motorzyści nie spoczywają. Chcą wykorzystać każdą jesienną niedzielę, zanim boiska, bieżnie i szosy nie pokryje biały całun śniegu.

A czas na niego jeszcze, (choć narciarze doń wzdychają), bo letnie sporty nie ukończyły jeszcze swego repertuaru, spiesząc się na gwałt ze swymi rozgrywkami.

Ze wszystkich jutrzejszych imprez sportowych najważniejszem jest spotkanie **Warta** (Poznań)—**Czarni**. Warta gości poraz 3-ci we Lwowie i mimo swych niepowodzeń zdołała zająć w tabeli czwarte miejsce tuż za Pogonią — będąc bardzo groźnym przeciwnikiem dla każdej drużyny. Poznańczycy znani są ze swej technicznej doskonałości, w której celuje szczególnie środkowa trójka napadu: Staliński, Szerfke, Przybysz, przyczem ten ostatni jest postrachem bramkarzy.

Czarni grają ostatnimi czasy z bardzo zmienną formą, pozostają im do rozegrania jednak jeszcze 4 zawody, tak, że nie czas już na niedocenianie przeciwnika i tracenie punktów — gospodarze muszą jutro zwyciężyć, jeśli chcą się odsunąć od końcowej pary Warszawianka i Jutrzenka.

Te względy każą przypuszczać, że jutrzejsze zawody będą bardzo emocjonujące i prowadzone z ambicją od początku do końca.

Duże zainteresowanie budzą też zawody między Garbarnią a 6. p. lot. o wejście do Ligi państwowej.

Początkowo rozgrywki te rozpoczął klub krakowski Podgórze, po załatwieniu jednak protestu okazało się, że mistrzem jest Garbarnia, wobec czego zajęła ona miejsce Podgórza.

WAŻNE WSKAZÓWKI DLA NARCIARZY

Legitymacje Turystyczne. Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 20. maja 1927 wyjaśniło, że wydanie legitymacji turystycznej wolne jest od opłat stemplowych oraz jakichkolwiek innych należytości. Równocześnie Ministerstwo Skarbu zezwoliło na zaniechanie żądania dodatkowego uiszczenia opłat od zatwierdzeń od podań na rok 1926.

Wstęp dla narciarzy do lasów państwowych. Wskutek interwencji wojewódzkiej Komisji Turystycznej we Lwowie Ministerstwo Rolnictwa wydało dnia 30. maja br. reskrypt do Dyrekcji lasów państwowych w Lwowie, aby turystom posiadającym legitymacje pewnych towarzystw, w szczególności także tych, które należą do Polskiego Tow. Narciarskiego nie ograniczano wstępu

w Pańskim domu!

gdy znajduje się tam

LOS I. KLASY 16. Państ. Loterji Klasowej

zakupiony w największym i najszczęśliwszym kantorze w kantorze w kraju

„NADZIEJA“ Lwów Sykstuska 6

lub w Oddziale, Drohobycz, pl. Bartłomieja

W ubiegłej Loterji padły główne wygrane:

Złotych	415.000·—	na Nr. 60.373
„	200.000·—	na Nr. 96.042
„	100.000·—	na Nr. 34.560
„	100.000·—	na Nr. 51.778

W bieżącej loterji wygrane zostały znacznie podwyższone.

GŁÓWNA WYGRANA

650.000 złotych.

Ponadto wygrane po zł. 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Tysiącom ludzi przynosi Państw. Loterja Klasowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów. Kto zamierza kupić los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne załączając plan gry i nasz blankiet PKO. na bezpłatną przesyłkę należyt.

Ciągnienie już 10. i 11. n. m.

Ceny losów: Ćwierć losu zł. 10·—, pół losu zł. 20·—, cały los zł. 40·—.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ. W „Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam . . . . . losów całych po zł. 40·—
. . . . . losów połówek po zł. 20·—
. . . . . losów ćwiartek po zł. 10·—
Należytość złotych . . . . . uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko . . . . . .
Adres . . . . . .

do lasów państwowych i nie wymagano od nich poprzedniego zgłaszania się do nadleśnictwa po uzyskiwanie biletów na prawo wstępu.

NADESŁANE.

FUTRA

TANIE I DOBRE JEDYNIE U

ARTURA **PEITZERA**

LWÓW, 3652

Pasaż Hausmana 5.

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — **Lwów, ul. Kiem. Tańskiej 1** (obok Hotelu George'a). 3080

Dr. OWIŃSKI, dentysta

powrócił. — UL. HALICKA 21. 35547

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Berta Schnapper

specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej — POWRÓCIŁA i ordynuje nadal od 9—1 i od 3—6. 3648

UL. AKADEMICKA 24, telefon 26-58.

SPECJALISTA CHORÓB DZIECI 3781

Dr. KAROL MARKEL

Lwów, Jagiellońska 24, tel. 40-76 — POWRÓCIŁ.

UROLOG

Dr. JULJUSZ MONIS

powrócił i ordynuje jak dawniej 36162

ULICA AKADEMICKA 21.

FUTRA

damskie, męskie i dziecinne, miastowe i podróżne, pierwszorzędne wykonanie, towar doborowy, ceny niskie, dogodne warunki w spłatach, najkorzystniej we firmie

ANDRZEJ KUŹMIŃSKI

Lwów, plac Marjacki 9 — (u wylotu ulicy Rutowskiego). Telefon 42—53. 3175

Blednicę niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniaj. odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwal. 22 **Mra Krzysztoforskiego.**

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach Cena za fl. 4.25 zł., poł 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste. Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski; Tarnów

KURSA SAMOCHODOWE

ZAWODOWE I AMATORSKIE 3695

ULICA MICKIEWICZA 28.

Początek najbliższego kursu zawodowego 8. b. m. Wpisy w kancelarji kursu między 11—1 i 3—6.

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY

3748

na okres zimowy rok 1927-8 już wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w księgarniach kolej. Tow. „Ruch“ S. A. Zmiana pociągów od 1. października br.

Łódź opatrzona w śrubę.

Na wystawie lipskiej wystawiono model nowego systemu łodzi, poruszanej przy pomocy śruby. Łódź ta posiada cenne zalety dla nowego sportu. Oto „wiosłowanie“ przenosi nacisk nie na łopatki wiosła, lecz zapomocą dźwigni na śrubę okrętową — pędzącą łódź naprzód. Sterowanie odbywa się zapomocą nóg.

Przez niezręczne ustawianie wioseł, zdarzają się często na placu startu łodzi karambole — nowa łódź ze śrubą wyklucza wprost taki wypadek.

„Wiek Nowy“ przyczynił się do rozpoznania zwłok zabitego chłopca za rogatką Żółkiewską.

(d.) Przed kilku dniami w „Wieku Nowym“ zamieściliśmy podobiznę nieznanego chłopaka, który został za rogatką Żółkiewską przejechany przez auto, prowadzone przez Emila Seeliga, kierownika tartaku w Mostach Wielkich. Chłopak zmarł w szpitalu, przed śmiercią przez nikogo nie rozpoznany.

Na podstawie naszego artykułu i zamieszczonego zdjęcia fotograficznego z trupa, w policji u komisarza Batorskiego zjawiła się matka tego chłopaka. Jest to Pazia Filipczakowa, żona Józefa, zamieszkała w Dworcach obok Żółkwi. Z fotografji rozpoznaje syna swego imieniem Józefa, liczącego lat 14, urodzonego w Siegdorfie obok Lukau w Niemczech. Filipczakowa powiada, że jej mąż wraz z nieżyjącym już synem Józefem wybrał się pieszo do Księżyna, p. Słupiec w Poznańskiem. W drodze zostali obaj przytrzymani w Sandomierzu, skąd mały Józef pisał do niej list, że jest aresztowany.

Od tego czasu wszelki ślad za jej mężem i synem zupełnie zaginął. Obecnie pokazuje się, że syn zginął pod Lwowem z powodu przejechania go autem, mąż zaś nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zagadkowem więc jest teraz, co właściwie stało się ze starym Filipczakiem, że do tej pory nie zjawił się u żony, ani też do niej nie napisał, gdzie przebywa.

Trup z poderżniętem gardłem.

Zięć przy pomocy żony i teściowej zamordował teścia.

(d.) Jak wiadomo już Czytelnikom „Wieku Nowego“, w drugiej połowie sierpnia w Oparówce koło Strzyżowa zamordowany został tamtejszy gospodarz Wasyl Czudak. Przez dwa tygodnie policja prowadziła dochodzenia i ostatecznej wykryła sprawców tego mordu. Zbrodni tej dokonał zięć zamordowanego, Michał Oleniak, liczący 27 lat, wraz z żoną swoją Marją Oleniak, liczącą lat 25 i teściową Teresa Czudak, liczącą 54 lat. Wszyscy troje zostali aresztowani i odstawieni do sądu.

Powodem morderstwa była zemsta. Zamordowany bowiem nie pozwolił swej córce Marji poślubić Oleniaka, poczem odmówił mu swej pomocy. Wobec tego żona zmarłego, Teresa, zieciowi dawała zboże i różne jarzyny. Przeciw czemu wystąpował Czudak i wreszcie zabronił mu przychodzić do domu.

Gdy wieczorem Czudak wracał do domu z Frysztaku, na ścieżce pod lasem spot-

SŁUCHAWKI „POINT BLEU“ SUPER

(NIEBIESKI PUNKT)

Precyzyjnie regulowane ustawianie tych słuchawek umożliwia odbiór najsłabszych radjosygnałów — lub słuchawki

„POINT BLEU“ PRIMUS

są pomimo umiarkowanej ceny tak precyzyjnie wykonane, że wszyscy miłośnicy radja cenią je nadzwyczajnie.

Zakłady fabryczne: **Ideal Radjo, Kraków, Rynek gł. l. 5** (Sienna 2.)

KATALOGI i CENNIKI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE. 3763

kał się z zięciem Oleniakiem. Wówczas Oleniak zadał mu nożem kilka głębokich ran, a gdy Czudak padł na ziemię, zięć teściowi swemu poderznął jeszcze nożem gardło, chcąc w ten sposób upewnić się, że teść napewno żyć nie będzie.

Do zbrodni tej Oleniaka nakłaniała teściowa z córką i dlatego obie zostały aresztowane jako współwinne.

Delegacja Tow. Ochrony lokatorów

u komisarza rządu miasta Lwowa.

(d.) Wczoraj u komisarza rządu p. Strzeleckiego zjawiła się delegacja Towarzystwa Ochrony lokatorów i sublokatrów, by z związku z konferencją, odbytą onegdaj z wojewodą hr. Borkowskim, przedstawić mu cały szereg piekących spraw i potrzeb lokatorów miasta Lwowa. W skład tej delegacji wchodzili pp. Jan Sozański, prezes Towarzystwa oraz członkowie Wydziału, adw. dr. J. Kaufman, Juljusz Popiel i J. Słonecki.

Delegaci w obszernych wywodach podnieśliby bezwarunkowo przed wykonaniem każdej rumacji dla delożowanych naprzód postarano się o odpowiednie pomieszczenie, by wpływy z podatku lokatorskiego zostały skontrolowane, a nadwyżka zwrócona płatnikom, oraz by przedstawiciele lokatorów mieli należyte zastępstwo w urzędzie rozjemczym.

Następnie delegaci zwrócili uwagę pana komisarza, na niemożliwe stosunki mieszkaniowe w barakach na Persenkówce i przy ul. Pijarów, oraz w szkole im. Reja, a nadto na przeciążenie podatkowe kupców i przemysłowców, prosząc o uchylenie projektu wprowadzenia podatku od szyldów i wystaw sklepowych.

Z wielkiem zaciekawieniem i zdziwieniem p. Strzelecki wysłuchał skandaliczną sprawę z delożowaniem lokatorów z kamienicy przy ul. Objazd l. 6 i z jej rekonstrukcją. Delegaci prosili pana komisarza, aby wglądnął w tę sprawę, by lokatorów delożowanych obecnie po zrekonstruowaniu kamienicy z powrotem wpuszczono do ich mieszkań, skutkiem czego powstaną wolne miejsca w barakach dla innych bezdomnych.

Pan komisarz Strzelecki zaznaczył i zapewnił delegatów, że poruszonemi przez nich sprawami energicznie się zajmie, że podniesione zażalenia zbada i że dla spraw rumacyjnych w magistracie wyznaczy specjalnego referenta. W odpowiedzi p. Sozańskiemu, specjalnie co do przez niego poruszonej sprawy spółdzielni „Lokator“, która istnieje przy Tow. Ochrony lokatorów i sublokatorów, pan komisarz Strzelecki przyrzekł udzielić bezpłatnie lub po tanich cenach odsprzedać grunta miejskie pod budowę domów mieszkalnych. W końcu zaznaczył, że w mającym się z powrotem powołać do życia „Miejskim komitecie budowy“ zrzeszenie lokatorskie będzie miało należyte zastępstwo przez swoich delegatów.

Z SALI SĄDOWEJ.

Potworna zbrodnia w Dornfeldzie

Dziś zapadnie wyrok.

(K. D.) W dalszym ciągu podanej już przez nas wczoraj rozprawy przed przysięgłymi o usiłowane rozbójnicze skrytobójcze morderstwo zeznawali oskarżeni Mikołaj i Iwan Pańkowie, broniący się w sposób wykrętny.

Zeznania świadków, a mianowicie staruszków Jana i Zofji Rauchów, niedoszłych ofiar tej zbrodni, oraz ich syna Adolfa wypadły bardzo obciążająco dla oskarżonych.

Orzeczenie znawców lekarzy Dra Hojnackiego i Dra Balickiego było wprost druzgocące.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i postawieniu przysięgłym pytań w kierunku zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa oraz odrzuceniu wniosków obrony na postawienie pytań dodatkowych — przemawiał prok. Dr. Paklikowski.

Dziś mówić będą obrońcy adw. Dr. Szewczuk i sędzia Dr. Widacki, poczem po resume przewodniczącego udadzą się przysięgli na naradę dla wydania werdyktu.

Chciały wyjść zamąż za wywiadowcę.

Fałszywy Szerlok Holmes skazany na półtora roku.

(K. D.) Znaną jest już dobrze naszym Czytelnikom sprawa matrymonjalnego aferzysty Stanisława Siecińskiego, który wydalony z wojska, gdzie był sierżantem, porzuciwszy prawowitą żonę, jako kawaler podający się za wywiadowcę policyjnego nasiągnął cały szereg chcących wyjść za mąż, kobiet na grube materjalne i moralne zadatki.

Pisaliśmy o tem obszernie w sierpniu br. Wczoraj stanął Sieciński przed Trybunałem tut. sądu okręgowego karnego, by odpowiedzieć za te swoje sprawki.

Po przeprowadzonej rozprawie, w ciągu której w charakterze świadków wystąpił cały szereg „poszkodowanych“ żelaznych kandydatek do stanu małżeńskiego, zapadł wyrok skazujący Siecińskiego na półtora roku ciężkiego więzienia.

Rozprawę prowadził r. Bedaszewski, oskarżał prok. Bizub.

„Dzień Oszczędności“

odłożony do 31 października.

(K. D.) Wczoraj wieczorem w sali Związku Spółek Zarobkowych i gospodarczych (Jagiellońska 1) odbyło się posiedzenie komitetu „Dnia Oszczędności“.

Ze względu na obchód ku czci Zimorowicza, po ożywionej dyskusji komitet uchwalił przesunąć termin „Dnia oszczędności“ we Lwowie z niedzieli 30 października na poniedziałek 31 października br.

Aresztowanie lwowskiego alfonsa.

Grozi mu kara od roku do 5 lat.

(d.) Wczoraj policja lwowska aresztowała niejakiego Karola Rosenthala, liczącego lat 26, syna Chaji i Abrahama, zamieszkałego przy ulicy Zamarstynowskiej l. 5 pod zarzutem stręczenia do nierządu i pobierania z tego procederu zysków. Mianowicie zapoznał się on z prostytutką Marją Bednarską, córką Anny Bednarskiej z Sichowa i wkrótce zdołał ja tak omotać, że ona cały swój zarobek jemu oddawała.

Niejaka Kowałykowa, zamieszkała przy ulicy Rappaporta l. 7 i znana kokainistka, prostytutka Baran, zeznały w policji, że Rosenthal stręczył Bednarską na ulicach do nierządu, nakłaniał ją do prostytucji i od niej pobierał zarobki. Zwykle stał na czatach, a gdy Bednarska rozeszła się z jakimś mężczyzną, zaraz od niej zabierał uzyskane pieniądze. Wogóle Bednarska płaciła za Rosenthala całe utrzymanie. — Nadto Rosenthal zmuszał Bednarską do oddawania się nawet w czasie, gdy ona była w ciąży. Oporną wówczas często katował. Bednarska została przez Rosenthala tak usidlaną, że nie może wyzwolić się z pod jego niecnej opieki. Toteż matka jej uczyniła doniesienie do policji, która tego sutenera wczoraj przyaresztowała.

Rosenthal ma być inkasentem w firmie Kobera przy ulicy Łyczakowskiej 12 i ma tam kaucję w kwocie 100 dolarów. Już raz był on karany 14-dniowym aresztem przez sędziego Dworzaka za stręczenie dziewcząt do nierządu. Obecnie odpowiadać on będzie w myśl niedawno wydanego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o handlu kobietami i stręczeniu do nierządu, który przewiduje karę od jednego roku do pięć lat ciężkiego więzienia.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Bronisława Katz, zamieszkała przy ulicy Żulińskiego l. 10, zawiadomiła wczoraj policję o popełnionej u niej kradzieży. Mianowicie służąca Krystyna Begińska skorzystała z jej nieobecności i skradła 2 i pół metra czerwonego welwetu oraz 3 m jedwabnej podszewki koloru złotego, zbiegła w niewiadomym kierunku.

W pociągu brzuchowickim wczoraj Kazimierzowi Gajczakowi, zamieszkałemu przy ulicy Łyczakowskiej l. 115, z kieszeni palta skradziono książeczkę kolejową i zapiski.

Wesoło też wczoraj w restauracji Tewla przy ulicy Janowskiej l. 14 zabawiał się niejaki Juljan Leszczyński, zamieszkały

przy ulicy Kurkowej l. 6. W czasie tej zabawy skradziono mu z kieszeni 65 zł. Jako podejrzane o tę kradzież policja aresztowała trzy prostytutki: Marję Osobę z Bogdanówki, Marję Solecką i Martę Smuk z Kleparowa.

Również wczoraj policja aresztowała Leona Załężnego, handlowca za kradzież książek i nut na szkodę Danuty Fedorowicz przy ulicy Zamojskiego l. 10, oraz Pejsacha Weinreba, liczącego lat 60, zamieszkałego w Grzymałowie, za kradzież nakryć stołowych w restauracji hotelu „Bristol“. —

Sytuacja pożyczkowa.

W oczekiwaniu odpowiedzi z Ameryki. — Rząd polski trwa przy swym postulacie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Przez cały dzień wczorajszy oczekiwano z niecierpliwością zapowiedzianego w sposób półurzędowy komunikatu o decyzji w sprawie pożyczki amerykańskiej. Komunikat jednak nie ukazał się, gdyż

wyjaśnienie sytuacji odroczono do dnia dzisiejszego.

Jak się bowiem okazuje, delegaci konsorcjum amerykańskiego powiadomieni we czwartek wieczorem o nieprzejednanem stanowisku rządu, wyrazili życzenie,

aby przed ogłoszeniem komunikatu o negatywnym wyniku rokowań pożyczkowych mogli jeszcze raz porozumieć się ze swymi mocodawcami.

W tym celu pp. Fisher i Monnet wysłali do Nowego Jorku szyfrowaną depeszę, zawiadamiającą, że

rząd polski trwa bezwzględnie przy swym postulacie, określającym kurs emisyjny pożyczki na 92.

Na oczekiwaniu odpowiedzi na powyższą depeszę upłynął dzień wczorajszy, urozmaicony kilkoma rozmowami w łonie rządu. Pierwsza odpowiedź z Ameryki nadeszła o g. 6 wieczorem i zapowiedziała następną depeszę na dzisiaj.

Około 11-tej wieczór wicepremjer Bartel przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że delegaci amerykańscy zawiadomili swych mocodawców o nieustępliwem stanowisku rządu polskiego i wczoraj od godz. 3 (wedle czasu amerykańskiego)

rozpoczęły się w Ameryce narady w sprawie odpowiedzi na propozycje polskie.

Odpowiedz oczekiwana jest dzisiaj. Ponadto wicepremjer Bartel oświadczył, że lansowane w pewnych kołach pogłoski, jakoby rząd nie chciał zawrzeć pożyczki z tego powodu, iż obawia się, że Sejm nie chciałby jej ratyfikować, są nieprawdziwe, gdyż

nie zachodzi potrzeba ratyfikowania pożyczki przez Sejm i konsorcjum amerykańskie żądania takiego nie wysuwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej będzie w zupełności wystarczające.

Wiadomości o stanie rokowań pożyczkowych oddziałały silnie na wczorajszą giełdę nieoficjalną. Początkowo

objawiła się nawet duża zniżka,

a to szczególnie w akcjach Banku Polskiego oraz w akcjach węglowych i Strachowickich. Popołudniu rynek osłabł. Wynikiem cały całodziennych transakcyj był spadek kursu akcji przeciętnie około 15 proc.

Zamiary rządu wobec Sejmu.

Dwie koncepcje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Dzisiejszy „Robotnik“ notuje pochodzące z kół rządowych pogłoski o zamiarach rządu wobec Sejmu. Jedna koncepcja rządowa dąży do rozwiązania Sejmu jeszcze w październiku, tak, aby wybory mogły odbyć się już w styczniu, druga zaś koncepcja przesuwa czas istnienia Sejmu do listopada. Pogłoski o ewentualnem przedłużeniu mandatów poselskich poza listopad ucichły zupełnie.

Mobilizacja inteligencji pracującej.

Imponujący wiec pracowników umysłowych.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Wczoraj odbył się w Warszawie imponujący wiec pracowników umysłowych przy udziale około 2.000 osób. Na wiecu powzięto cały szereg rezolucyj. Pracownicy umysłowi domagają się przedewszystkiem

realizacji zapowiedzianych przez rząd ustaw socjalnych,

a przedewszystkiem ustawy emerytalnej i o najmie. Inna rezolucja zapowiada, że pracownicy umysłowi wystąpią zbiorowo do organizacji pracodawców

z żądaniem zasadniczego uregulowania poborów przez wyrównanie płac odpowiednio do wzrostu drożyzny i stosownie do wskaźnika kosztów utrzymania za cały czas od 1924 r. do ostatniej chwili.

W sprawie strajku urzędników w Banku Dyskontowym wiec wyraził zupełną swą solidarność ze stanowiskiem strajkujących urzędników i

i potępił prowokacyjne stanowisko dyrekcji tego banku.

Pracownicy umysłowi traktują podjętą przez urzędników Banku Dyskontowego walkę jako pierwszy krok do

ogólnej mobilizacji sił inteligencji pracującej

i wzywają ogół pracowników umysłowych do poparcia tej walki. Jednocześnie wyrażono pogardę łamistrajkom w Banku Dyskontowym.

W sprawie rewizyj i aresztowań

wśród członków Obozu Wielkiej Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ zamieszcza informacje, pochodzące, jak to podkreśla, od najbardziej kompetentnej osoby, w sprawie ostatnich rewizyj i aresztowań wśród członków Obozu Wielkiej Polski we Lwowie. Od dłuższego już czasu brzmią te informacje, że w obozie narodowym zaczęto uprawiać podziemną literaturę polityczną, a zwłaszcza, gdy ukazała się anonimowa ulotka p. t. „Pierwszy komunikat“ o zarządzeniach w szkolnictwie i atakująca gwałtownie rząd obecny, policja we Lwowie rozpoczęła intenzywne śledztwo. Ujawniło ono przedewszystkiem, że organizacja tej tajnej bibuły wzorowana jest na formach, używanych przez organizacje komunistyczne.

Praca policji lwowskiej dała konkretny wynik, gdy pojawiła się ulotka pt. Prawda o gen. Zagórskim. Policja stwierdziła mianowicie, że cała akcja kierowana jest przez członków Obozu Wielkiej Polski. Zarówno członkowie organizacji młodych, jak i wybitniejsi dygnitarze lwowskiego oddziału Obozu Wielkiej Polski kierowali akcją. Dochodzenie ustaliło, że wydane we Lwowie ulotki są identyczne z ulotkami, jakie kolportowano w innych dzielnicach, a to zarówno pod względem treści jak i papieru, na którym je drukowano.

Ulotki rozsyłano ze Lwowa do rozmaitych osób z podaniem bardzo szczegółowych adresów.

Informator Kurjera Porannego zaznacza dalej, że ani rektor Tokarski, ani wogóle nikt inny nie interweniował u władz w tej sprawie. Wiadomości, podane przez Kurjer Poranny przeczą więc twierdzeniu Słowa Polskiego, jakoby Obóz Wielkiej Polski nie miał nic wspólnego z powyższą sprawą.

Do Zakopanego zawitała już zima.

Giewont w białej śnieżnej powłoce.

(Od naszego korespondenta).

Zakopane w październiku.

(kap) Do dnia 7 bm. zimowe pogody w Zakopanem nie ustawały. W ciągu dnia 6-go kilkakrotnie spadł obfity śnieg. Duże płatki padającego śniegu robiły wrażenie zupełnej zimy. Rano dachy w mieście były już całkowicie ośnieżone. Dopiero po południu nastąpiło nieznaczne ocieplenie, a z poza zanikającej mgły wyłonił się Giewont, cały w białej śnieżnej powłoce. Reszta gór pokryta jest również grubą warstwą śniegu, sięgającą na Hali Gąsienicowej już do 2 cm.

Temperatura w górach (na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku) utrzymuje się ciągle na poziomie 2 do 3 stopni poniżej zera.

Naogół jednak panuje w Zakopanem przekonanie, że w najbliższych dniach nastąpi zmiana pogody z zimnej na ciepłą jesienną, która według przepowiedni górali do listopada przeciągnie się.

NADUZYCIA W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH.

Warszawa (AW) Wydział kontroli Kasy chorych w Warszawie wpadł na ślad wielkiego nadużycia w wydziale gospodarczym Kasy na tle zakupu węgla na potrzeby ambulatorjów. Z transportu 40 wagonów węgla zwieziono do piwnic ambulatoryjnych wszystkiego około 30 wagonów. Brakło 10 wagonów. W związku z tem zawieszono w czynnościach urzędnika wydziału gosp Pawłowicza, a naczelnikowi wydziału Tatarskiemu wytoczyć się ma dyscyplinarkę.

SPISEK SOWJECKI W RUMUNJI.

Wiedeń, 7 października. (Pat.) „Wiener Allg. Ztg.“ donosi, że w Rumunji odkryto ostatnio rozgałęziony spisek na rzecz Sowjetów. Na czele spisku stał niejaki Paweł Sor. Centrala znajdowała się w Pradze. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Sora, znaleziono oryginalne dokumenty rumuńskiego sztabu generalnego. Nadto została aresztowana adwokatka dr. Marja Lödl i Lea Silberman, której brat zatrudniony był w centrali szpiegowskiej w Pradze.

KINO „LEW“. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wyświetla poraz ostatni jeden z najwspan. filmów reż. KINO „LEW“
FREDA NIBLO twórcy „BEN HURA“
„KOBIETA SZATAN“ (Kusicielka)
W gł. rolach GRETA GARBO i ANTONIO MORENO. Film cieszy się kolosalnem powodzeniem. 36132

W obronie łapownika.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Wobec zaprzeczenia, jakie Komenda Gł. P. P. w Warszawie nadesłała „Epoce“ w sprawie komisarza Szwarca, autor artykułu, w którym podniesione przeciwko temu komisarzowi ciężkie zarzuty łapownictwa, ogłosił obecnie w „Epoce“ pismo, w którem oświadcza, że **podtrzymuje w całej rozciągłości swoje zarzuty przeciwko kom. Szwarcowi,** oraz że będzie zmuszony ogłosić tekst doniesienia kupca Habichta przeciwko kom. Szwarcowi o ileby Komenda Gł. P. P. chciała dalej bronić łapownika. Jak wiadomo, autorem artykułu, występującego przeciw komisarzowi Szwarcowi, jest były podkomisarz policyjny w Warszawie p. Wojnicz.

Olbrzymi proces polityczny.

Tysiąc świadków stanie w procesie przeciw Białoruskiej Hromadzie i Niezależnej Partji Chłopskiej.

Śledztwo w sprawie zlikwidowanej przed kilkoma miesiącami białoruskiej Hromady, prowadzone równolegle przez sąd w Wilnie, oraz sądy w Nowogródku, Pińsku, Brześciu nad Bugiem i w Białymstoku, zbliża się ku końcowi. Na skutek trudności technicznych rozprawy sądowe, które będą się odbywały jednocześnie w kilku sądach okręgowych rozpoczną się w marcu. Na ławie oskarżonych zasiądzie ogółem około 400 osób, w tej liczbie 3 posłów, założycieli Hromady.

Dalszym etapem prac śledczych władz sądowych jest rozpatrzenie sprawy Niezależnej Partji Chłopskiej Wśród oskarżonych z okazji działalności NPCh znajdują się posłowie Hołowicz i Wołoszyn, którzy należeli do obu stronnictw jednocześnie, utrzymując pomiędzy niemi kontakt.

W zbliżających się procesach Hromady i NPCh zeznawać będzie z obu stron przeszło 1000 świadków.

Ohydna zbrodnia matki.

Spaliła żywcem w piecu nowonarodzone dziecko.

Z Warszawy donoszą: Od kilku miesięcy wśród mieszkańców domu nr. 22 w Alejach Ujazdowskich krążyły głuche wieści o ponurej zbrodni, jakiej dokonać miała 22-letnia Czesława Chodacińska, bufetowa na wyścigach konnych mieszkanka tego domu. Wieści te znalazły potwierdzenie.

W marcu br Chodacińska powiła w szóstym miesiącu ciąży chłopca. Przy porodzie obecna była akuszerka Woźniakowa. Mimo zbyt wczesnego przyjścia na świat, chłopiec był żywy i zdrowy

Wyrodna matka owinęła maleństwo w gałganki, owiązała sznurkiem, wrzuciła do pieca, w którym poprzednio rozpaliła ogień, i zatrzasnęła drzwiczki. W kilka chwil małe ciałko dzieciątka zwęgliło się doszczętnie.

Echo ohydnego czynu dotarło do władz policyjnych Umiejętnie badana Chodacińska przyznała się do strasznej zbrodni. Wraz z akuszerką odstawiono ją do sędziego śledczego.

POMOC DLA OFIAR POWODZI.

Warszawa (AW) Rząd śpieszy się energicznie z pomocą powodzianom organizując dalszą pomoc nad odbudową zniszczonych domostw, na dożywienie inwentarza, siewy wiosenne, naprawę dróg i mostów, oraz uregulowanie potoków górskich celem zabezpieczenia ludności przed powtórzeniem się katastrof powodzi. Na tą pomoc województwo stanisławowskie potrzebować będzie około 11'5 miljonów zł, tarnopolskie zarządało 400 tys Z województwa lwowskiego i krakowskiego dane jeszcze nie napłynęły. Międzyministerjalny komitet pomocy powodzianom zarządził ankietę co do wysokości strat poniesionych przez drobne rzemiosło i drobny handel. Poszkodowani otrzymają pomoc na odbudowę zniszczonych warsztatów.

PRZECIW WYROKOWI PARTYJNEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Wedle doniesienia Kurjera Porannego posłanka Prausowa złożyła mandat do C. Kom. Wykonawczego PPS, a to z powodu wyroku partyjnego, wykluczającego ministra Moraczewskiego z tej partji. To samo pisma donosi, że posłowie socjalistyczni Jaworski, Malinowski i Ziemięcki byli wczoraj w Sulejówku z wizytą u ministra Moraczewskiego, dając w ten sposób wyraz niesolidaryzowania się ze stanowiskiem PPS wobec min. Moraczewskiego

W obronie urzędników Magistratu.

Komisarz rządu m. Lwowa, p. J. Strzelecki, nadesłał nam następujące pismo:

„W związku z zawieszeniem w urzędowaniu, względnie wdrożenia postępowania dyscyplinarnego lub wstępnego, przeciw trzem urzędnikom Magistratu m. Lwowa, zjawiają się w niektórych organach prasy od czasu do czasu notatki, które rzucają cień na ogół urzędników Magistratu.

Stwierdzam, że ani protokoły powyższych dochodzeń, ani protokoły lustracji ministerjalnej nie obciążają bynajmniej ogółu urzędników Magistratu i nie formułują w stosunku do tego ogółu, ani zarzutu natury etycznej, ani też zaniedbania interesów Gminy.

Nadmieniam, że powyższe notatki krzywdzące ogół urzędników wytwarzają atmosferę, która w wysokim stopniu utrudnia normalny bieg pracy w Magistracie“.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 8. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·99

ZAKAZ PRZEMIAŁU MĄKI ŻYTNIEJ.

Warszawa, 7 października. (W. A.) W dniu 8-go bm. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zakazie przemiału mąki żytniej poniżej 65 procent.

ZAKUP BAWEŁNY.

Warszawa, 7 października. (AW.) Polskie fabryki włókiennicze przystępują do utworzenia w Nowym Jorku biura bezpośredniego zakupu bawełny na rynku amerykańskim, celem ominięcia pośrednictwa niemieckiego i angielskiego. Zapotrzebowanie na bawełnę amerykańską wzrosło w ciągu ostatnich kilku lat kilkakrotnie. To też największe firmy importujące, utworzyły wspólny syndykat, którego ekspozyturą będzie biuro w Nowym Jorku.

Kronika bieżąca.

9 PAŹDZIERN. — **NIEDZIELA** rz. kat.: 18 po św. gr. kat.: Joana B.

Temperatura w dniu 8-go października o godzinie 8-mej rano: + 7° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota, 3'30 pop.: Książę Niezłomny. Przedstawienie dla młodzieży szk. Ceny najniższe popołud.
Sobota, 7'30 wiecz: Żydówka.
Niedziela 3'30 pop.: Adieu Mimi. Ceny zniżone
Niedziela: Don Pasquale.
Poniedziałek: Wiele hałasu o nic.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Sobota: Jej Chłopczyk.
Niedziela 3'30 pop.: Ck. Emeryci. Ceny zniż.
Niedziela 7'30 wiecz: Jej chłopczyk.
Poniedziałek: Z powodu generalnej próby z operetki: Najpiękniejsza z kobiet, teatr zamknięty

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota i niedziela: Mandaryn Wu — gość. występ Junoszy Stępowskiego.

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ“.

Sobota, 3'15 pop: Judyta. Ceny zniżone
Sobota i niedziela, 8'15 wiecz.: Potop.

KINOTEATRY:

APOLLO: Los życia.
CHIMERA: Syrena cyrku Rensa.
FATAMORGANA: Uśmiechy życia
GRAŻYNA: Fałszywy wstyd.

LEW: Kobieta szatan.

PALACE: Los życia.
PASAŻ: Znak Zorry.
UCIECHA: Wilk morski

W niedzielę dnia 9. października b. r. w sali kina „PALACE“ o godz. 12-tej odbędzie się WIELKI PORANEK KINEMATOGRAFICZNY, na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie najpotężniejszy dramat z wojny światowej p. t. „J'ACCUSE“

OSKARŻAM!!!

w 10 aktach, ponadto 3 doborowe komedje i tygodnik Pathego. — Bilety wstępu po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie. 35927

DLA MŁODZIEŻY SZK. daje dziś Teatr Wielki o g. 3'30 jako pierwsze przedstawienie pop., wspaniałe misterjum Słowackiego-Calderona: Książę Niezłomny Ceny miejsc najniższe.

„ŻYDÓWKA“ przepiękna opera Halevy'ego, ciesząca się stale wielkiem powodzeniem na naszej

scenie, ukaże się dzisiaj w pierwszorzędnej reprezentacji artystyczno-wokalnej.

W niedzielę pop. o g. 3, po cenach znacznie zniżonych, daje Teatr Wielki szampańską operetkę R Benatzky'ego: Adieu Mimi.

Wieczorem prześliczna opera komiczna Donizetti'ego: Don Pasquale z p. Cyganikiem kreującym po raz pierwszy postać doktora Malatesta.

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś bajecznie wesołą farsę R Praxy'ego: Jej Chłopczyk z p. Tatrzańskim w roli tytułowej.

W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych świetna komedja satyryczna Zwilkońskiego: Ck Emeryci z kapitalnym odtwórcą głównej postaci męskiej, reż. Dobrzańskim, na czele wybornie zgranego zespołu

Wieczorem po raz trzeci: Jej Chłopczyk

WIELKA REWJA KOSTJUMOWA, jaką ujrzymy na scenie Teatru Nowości we wtorek 11 bm. na premierze operetki Waltera Bromc: Najpiękniejsza z kobiet — będzie niewątpliwie jedną z pośród wielu niezwykłych atrakcyj tej nowości i z pewnością wzbudzi ogólny podziw u publiczności. Dyrekcja teatrów dokłada wszelkich starań, aby premjera tej prześlicznej operetki wypadła jak najświetniej. Pp.: Korabianka (rola tytułowa), Rylska, Kowalski, Kopczyński, Ruszkowski i Szosland wystąpią w głównych partjach — pod reżyserją p. Dembowskiego, odtwarzającego również jedną z głównych postaci. Świetne, groteskowe balety i ewolucje, układu i wykonania baletmistrza Ciesielskiego, ze współudziałem Martówny, Ruszkowskiego i zespołu baletowego — nowe, przebarwne dekoracje Z. Balka. Przy pulpicie kapelmistrz R. Wojnarowicz.

Z TEATRU WILEŃSKIEGO. Dziś w sobotę o g. 3'15 pop. przedstawienie ludowe po cenach zniżonych: Judyta, tragedja Fr. Hebla, wystawiona w inscenizacji Dawida Hermana, kostjumach i dekoracji L. Lillego oraz uzupełnionej oryginalną ilustracją muzyczną.

Wieczorem o g 8'15 po raz drugi: Potop, kom. Bergera.

Z UNIWERSYTETU J. K. we Lwowie. Uroczystość inauguracji roku akadem. 1927-28 odbędzie się w poniedziałek 10 bm. O g. 9-ej rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w Bazylice Arch. poczem o g 10'30 odbędzie się w auli nowego gmachu Uniw. (przy ul. Marszałkowskiej) akt inauguracyjny, podczas którego rektor X. dr. Adam Gerstmann złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego i wygłosi mowę inauguracyjną, a ks. prof dr Aleksy Klawek wykład na temat: Język pierwotnej Ewangelji.

PRZYCHODNIA PRZECIWGRUŹLICZA PRZY KLINICE CHORÓB WEWNĘTRZNYCH U. J. K. we Lwowie, ul. Pijarów 4, przyjmuje chorych dotkniętych gruźlicą płuc i innych narządów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych od godz. 12 do 2-giej w południe.

WYCIECZKA POLAKÓW Z WESTFALJI I NADRENJI przybędzie do Lwowa w sobotę dnia 8 bm. celem poznania naszego miasta, zwiedzenia jego zabytków i instytucyj społeczno-kulturalnych, oraz nawiązania stosunków z tutejszemi organizacjami. W wycieczce bierze udział 56 osób (w tem 6 pań).

WIELKA REWJA MÓD odbędzie się dnia 22 bm. (w sobotę) o g. 7 wiecz. w sali Kasyna m. Atrakcja, jakiej jeszcze nie było, ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności, tembardziej, że w rewji tej wezmą udział pierwszorzędne firmy, najpiękniejsze artystki teatrów miejskich, oraz inne panie, znane z urody. Program obejmie prócz rewji część koncertową. Dokładne wiadomości w następnych komunikatach.

PRZETARGI I LEGITYMACJE. Nadleśnictwo w Tustanowicach rozpisało przetarg na sprzedaż drewna użytkowego bukowego na pniu. Licytacja odbędzie się 11-go października br. w kancelarji nadleśnictwa w Tustanowicach. Termin do wniesienia ofert do 10 bm. g 18-ta. Bliższe informacje otrzymać można w oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

STOW. „SKAŁA“ urządza w niedzielę dnia 9-go października br. o godz. 5-tej popołudniu komplet taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Orkiestra smyczkowa. Zaproszenia przy kasie.

ZWIĄZEK OFICERÓW WP. w stanie spoczynku zaprasza swoich członków na walne zgromadzenie w dniu 24 bm o g. 17 w salach Ogniska Oficerskiego (ul. Fredry 1).

PORADNIA DLA SAMOUKÓW POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ. Dział ogólny i nauczycielski, Bibljoteka Nauczycielska, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 7, m. 4. Poradnia Macierzy udziela bezinteresownie drogą korespondencyjną porad i wskazówek, informuje w sprawie egzaminów, wymagań, kwalifikacyj, kursów, wypożycza programy, poleca profesorów, korespondentów itp. Na odpowiedź z Poradni należy załączyć kopertę z dokładnie wypisanym adresem i naklejonym znaczkiem pocztowym. Bibljoteka Nauczycielska wypożycza podręczniki na przystępnych warunkach na dłuższy okres czasu. W zgłoszeniach listownych należy wymienić tytuły i autorów książek, okres na który się wypożycza, oraz dokładny adres dla wysyłki pocztowej.

„GAŁGANIARZ PARYSKI“, sensacyjny dramat w 10 obrazach, z francuskiego, grany obecnie z powodzeniem w warszawskim teatrze Odrodzenie, wystawiony zostanie w niedzielę 9 bm. na scenie Gwiazdy (ul. Franciszkańska 7), pod reżyserją Marjana Lecha. W celu umożliwienia szybkich zmian zastosowany zostanie w tem przedstawieniu system kotarowy w wykonaniu firmy Leon Matwijowski (ul. Chorążczyzny 8). Barwne stylowe kostjumy francuskie. W przerwach koncert symfonicznej orkiestry Stow. Gwiazda pod kier. kapelm prof Kaz Abratowskiego; Początek punktualnie o g. 7-ej. Bilety do nabycia wcześniej w cukierni Pitolaja, ul. Łyczakowska 11).

W STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM przy ulicy Szpitalnej 31 odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 6 wieczorem „Pogawędka“ na temat grypy.

ZJEDNANIE EMERYTOWANYCH PODOFICERÓW zawodowych odbędzie się dnia 9 bm. tj. w niedzielę, w sali kasyna podoficerów zaw. przy ul. Kurkowej 12, na które zaprasza się obowiązkowo wszystkich emerytowanych podof. zaw. Wstęp za okazaniem legitymacji osobistej. — Za tymczasowy komitet: Aloizy Piotrowski, Roman Pietraszewski, Jan Butz i Emil Schad.

(d) **KLEPARÓW DLA POWODZIAN** Komitet obywatelski gminy Kleparów, którego prezydjum stanowią p Wojak jako przewodniczący, p Łukomski jako sekretarz i p Haschka jako skarbnik, rozwinął akcję składkową na rzecz powodzian W czasie jednodniowej zbiórki zebrano 403 zł 40 gr, którą to kwotę komitet złożył do dalszej dyspozycji starostwu lwowskiemu

(wk) **KRZYWDĄ BIEDNEGO...** nikt się nie wzbogaci! Onegdaj wieczorem (5 października br. godz. 7-ma) przechodził ul. Legjonów ku ul. Kopernika praktykant sklepowy, firmy p. Bayera, niosąc w pakiecie kwotę 1094 zł. i 34 dolarów, oraz różne zapiski powierzone mu przez właściciela do przeniesienia. W tłoku ulicznym wskutek nieuwagi pakiet wraz z całą zawartością zgubił. Stąd wynikły dla biedaka ogromne nieprzyjemności, grożące mu utratą posady, a nawet gorszemi jeszcze następstwami. Uczciwy znalazca rozumiejąc rozpaczliwe położenie poszkodowanego, zechce zgłosić znalezione kwoty pod adresem Anny Wachockiej ul. Wronowska 8, oficyny, parter nalewo.

KOMPLET TANECZNY urządza w niedzielę dnia 9 bm. Tow. im Tadeusza Kościuszki w lokalu własnym (Wronowskich 4 I p) Początek o g 5-ej pop. Muzyka salonowa (Jazz-band). Wpisy na lekcje tańców (kurs niższy i wyższy) przyjmuje codziennie sekr. Tow. w godzinach wieczornych.

„RODZINA WOJSKOWA“ zawiadamia, że dnia 15 bm. w lokalu Koła Polek przy ul. Sokoła 1 otwiera kursy zawodowe dla swych członków. Kursy obejmują krawiectwo, bieliźniarstwo, modniarstwo i roboty ręczne. Opłata miesięczna za każdy dział wynosi 5 zł.. Wpisy na kursy w biurze przy ul. Romanowicza 11 a. III p. codziennie od godz 11—13 tamże przyjmuje się wpisy członkiń

ZNALEZIONE PRZEDMIOTY. Ekspozytura policyjno-śledcza we Lwowie zawiadomiła Magistrat że w obrębie m. Lwowa znaleziono cały szereg przedmiotów, po których odbiór należy się zgłosić w krótkiej drodze w 1-ym wydziale Magistratu (ratusz I p) od g 9—1 w poł.

OMYŁKA DRUKU. W artykule p. t.: „Kto ma rację?“, zamieszczonym w „Mownicy publicznej“ w onegdajszym numerze „Wieku Nowego“ zdanie w ustępie 7 mym od góry ma brzmieć: „Straty te w razie nieuchomienia stacji w Karaczynowie, kapitalizowane na 10 procent, już w ciągu 10 lat osiągną kwotę 8 miljonów“. Tymczasem wydrukowano błędnie zamiast 10 procent, 360 procent — co jest oczywistym nonsensem.

MIESZKAŃCY UL. OBJAZDOWEJ apelują do władz odpowiednich, by raczyły nareszcie skandaliczny stan rzeczy niżej opisany usunąć, gdyż cierpią przez to już dłuższy czas. Oto przy prawie całej tej ulicy po stronie toru kolej. przeważnie zaś przy rogu tej i Zamarstynowskiej ulicy, pod mostem kolej. przechodnie urządzili sobie stałe miejsce ustępowe, tak mężczyźni jak i kobiety. Z tego miejsca wydobywają się naturalnie trujące wonie, tak, że przejść nie można i okien w pobliskich kamienicach otwierać nie można. Wygląd ten urąga wszelkiemu opisowi! Prosimy, niechaj ci do których usunięcia tego strasznego stanu — należy — zobaczą, a uwierzyć nie będą mogli, że od dłuższego czasu, taka ohydna kloaka na ulicy miasta Lwowa mogła się znaleźć!

Król Pończoch
Żółkiewska 1. 3684 **Sensacyjne ceny.**

(d) **NAGŁY ZGON.** Robotnik murarski Libicki był wczoraj zajęty przy budowie kamienicy przy ul. Paulinów W czasie pracy nagle zmarł wskutek udaru sercowego.

(d) **KOCIOŁ DWA RAZY SPRZEDANY.** Wczoraj o urząd śledczy policji państw. oparła się sprawa oszukańczej sprzedaży kotła parowego. Oto Leib Meierfeld, były właściciel młyna w Majdanie koło Jarosławia sprzedał tam lwowskiej firmie „Keram“ przy pl. Marjackim 5 swój kocioł parowy za kwotę 900 dolarów, na co pobrał zaliczkę w wysokości 200 dolarów. Następnie ten sam kocioł sprzedał jakiejś firmie w Lublinie, która natychmiast go zebrała. Gdy onegdaj z firmy „Keram“ przyjechano po kocioł, oszustwo to wyszło na jaw. Policja sprawę tą przekazała do sądu w Przemyślu.

(d) **POŻAR SKLEPOWY.** Wczoraj w południe w sklepie z farbami Denkowskiego i Repy przy pl. Halickim 10 powstał pożar. (Wy z powodu pory obiadowej z zamkniętego sklepu wydobywał się dym, zawezwano straż pożarną. Po wyłamaniu żaluzji strażacy dostali się do wnętrza sklepu gdzie w płomieniach stały dwie paki napełnione suchą farbą. Ogień wnet ugaszono. Powstał on prawdopodobnie od niedopalonego papierosa, porzuconego na wióry.

Swetery damskie, pończochy, rękaw. najtaniej w Domu Towarowym 3363 **„BERGERA“, pl. Trybunalski 1.**

(d) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Na dworcu Łyczakowskim wczoraj wieczorem pilnował desek robotnik Jan Mazepa zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 113. Wskutek swej nieostrożności dostał się on pod koła manewrującej maszyny i doznał złamania obu nóg. Pogotowie ratunkowe Mazepę przewiozło do szpitala.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Samuela Feierberga (ul Lwowskich Dzieci 3), Józefa Zatorskiego (ul Zamarstynowska 7), Michała Iwaninę, liczącego 18 lat i 18-letniego Wł. Grońskiego za włóczęgostwo; Marję Samborską (ul Źródlana), Katarzynę Przyszlak (ul Kalecza), Bronisławę Tylman (Owocowa 6) i Olgę Soczyńską (ul Józefata) za przekroczenie przepisów sanitarnych; oraz Marcina Muniszyna, robotnika (ul Sieniawskich 18) za wałęsanie się po ulicach miasta

---

Składki
złożone w Adm. „Wieku Nowego“,

Dla chorej nauczycielki: M. J. 1.

Dla chorej staruszki: Z. A. 3, N. N. Barszczowice 4 zł.

Dla staruszki Z.: N. N. Barszczowice 4.

Kącik kobiecy.

NASZE MIESZKANIE. Jak urządzić tanio i ładnie jeden pokój, który służy na sypialnię, gabinet i jadalnię.

Urządzić tanim kosztem mieszkanie, ale tak, aby dawało wrażenie estetyczne, jest rzeczą wymagającą wiele trudu, cierpliwości, a przedewszystkiem dobrego smaku. Najwięcej kłopotów mają ci, którzy w jednym pokoju pomieścić muszą sypialnię, jadalnię i gabinet do pracy, a czasem przyjąć także tutaj gości. Jak pogodzić wszystkie konieczności, aby mieszkać ładnie, a nie ucierpiała na tem wygoda Co kupić przedewszystkiem do tego pokoju?

Właśnie co kupić — oto pytanie najważniejsze Ponieważ tą sprawę załatwia się zazwyczaj źle, a wydaje przytem niepotrzebnie więcej pieniędzy, niż trzeba, zajmijmy się nią przedewszystkiem.

Dzieje się zazwyczaj tak, że kupuje się lub zamawia kompletną sypialnię. Wiemy, co do niej należy. I wiemy jaką tandetę otrzymuje się za stosunkowo znaczną cenę.

Więc radzę nie kupować kompletnej sypialni. Można tanim kosztem zestawić urządzenie, które odpowiada koniecznym potrzebom, a z pewnością będzie ładniejsze, niż tamto, szablonowe.

Łóżka drewniane radzę zastąpić mosiężnem. Jest higieniczne i można je łatwo ustroić. Przytem wygląda weselej, zwłaszcza, jeśli nakryje się je kapą z białego opalu, lub batystu w kropki Dwie szlaiki równo namarszczone stanowią jedyną tej kapy ozdobę. Taką samą kapę mają poduszki, złożone na wierzchu. Pod kapy te trzeba dać satynę lub klot, w kolorze różowym lub pomarańczowym. Należą też do tego firanki lub marszczone story u wez głowia i przy ścianie równoległej. Szafeczka przy łóżu i tzw. „psychę" czyli gotowalnię, zwaną także toaletką, zastąpić można skrzyniami. Kupuje się gdzieś w sklepie towarów kolonjalnych wypróżnioną skrzynię daje się ją wyszorować, umacnia się ją listewkami, ustawia otworem do pokoju i teraz zaczyna się trojene. Ładną satyną w duży deseń kwiatowy nakryć ją z wierzchu i wymierzyć następnie powierzchnię. Uważać dobrze, ile trzeba odkroić na „obrus", ile na boczne ściany, a ile na przednią. Wszystkie te trzy ściany: boczne i przednia muszą być przystrojone suto namarszczoną satyną od góry na dół. Dokoła obrusa, tj. wierzchniej płyty biegnąć będzie falbanka na 10—15 cm. szeroka. Zgrabne ręce kobiece wszystko to zestawią predko i ładnie. Mocnemi „pluskiewkami" lub stalowymi sztyfcikami, które dadzą się potem łatwo wyjąć obcążkami, przybić po tapicersku przedni i boczne bryty do obrusika (wbijając sztyfciki do skrzyni). A gdy już dokoła trzech stron firanka gotowa, przybija się znów falbankę w ten sposób, że się ją nakłada na obrąbek wewnątrz. Tak przystrojona skrzynia wygląda bardzo ładnie. Proszę teraz na niej ustawić lustro umocować je na ścianie Potem poustawiać graciki toaletowe, wazon z kwiatami, lichtarz ze świecą (o ile niema lampki elektrycznej, lub kontaktu w pobliżu na przenośną lampę elektryczną).

Tak samo, jak tą dużą skrzynię na gotowalnię, można mniejszą skrzynkę przystroić firankami, a służyć będzie doskonale za nocną szafeczkę. Pod firankami, w otworach, ileż to zmieści się gospodarskich przedmiotów! Należy tylko mieć to pochowane w pudełkach, ustawionych jedno obok drugiego i jedno na drugiem, aby nie zaśmiecać tych schowków. Przy większem sprzątaniu, raz na tydzień, wystarczy starannie zetrzeć z kurzu pudełka i miejsca te kocykiem wytrzeć.

Szafę kupować trzeba dużą, pakowną a najlepiej wyszukać taką gdzieś wśród starych mebli i dać odświeżyć. Będzie z pewnością ładniejsza od nowej, tandetnej. Tak samo lepiej kupować stare meble a to stół i krzesła, biurko i kredensik nieduży

Otomanę nakryć narzutem, zrobionym z kawałków starej brokateli i aksamitu, sukna, lub filcu, o ile kogo nie stać na kilim. Można taki narzut sporządzić z wąskich pasów płótna i filcu, zahaftowując pasy włóczka w deseń ornamentacyjny (byle nie gęsto robiony).

Ładna serweta na stół. Flakon z kwiatami, na półeczkach parę książek, na ścianie kilka dobrych reprodukcyj, lub parę obrazków młodych a utalentowanych artystów-malarzy (będą niedrogie a radzę wziąć akwaforty czarno-białe, lub kolorowe). Wreszcie ze trzy poduszki batikowane lub haftowane, kilim pod stół, a u okna firanki a urządzenie gotowe.

Ach, te firanki.

Zda się, że to kłopot największy, bo przypada na chwilę, kiedy na urządzenie pokoju wydało się już wszystkie pieniądze. Skąd tu jeszcze wziąć na firanki?

Oczywiście, że kupione w sklepie będą bardzo drogie. Ale można je zestawić w domu znacznie tańszym kosztem, a co ważniejsze, będą naprawdę bardzo ładne i praktyczne.

Modne firanki, jak wskazuje dołączona tu rycina, składają się ze story (w pośrodku) oraz trzech części: górnej i dwóch bocznych skrzydeł. Stora może być lekko zahaftowana, z białego muślinu, lub opalu, dołem zakończona falbaną, lub tak modnemi dziś frendzlami. Górne i boczne skrzydła powinny być z tej samej satyny, którą przystroiło się gotowalnię, oraz nocną szafkę. Firanki takie łatwo samej uszyć: można je też łatwo samej przymocować do karniszy wiążąc na kółkach tasiemkami.

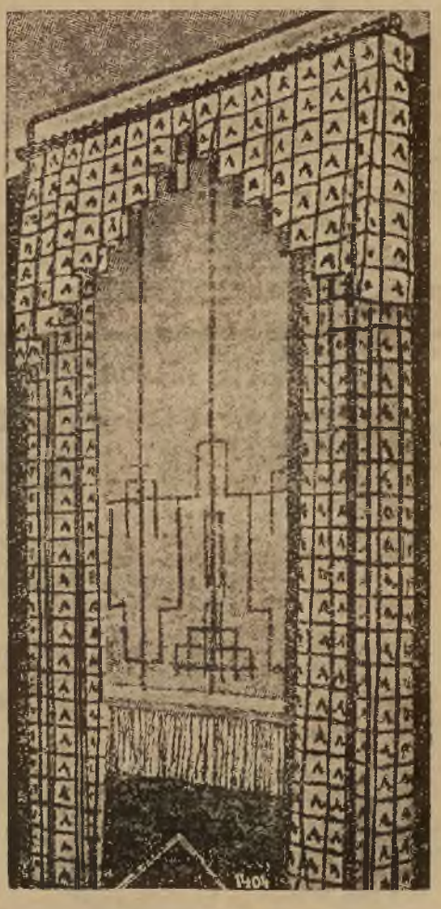

NIEDROGIE LEGUMINY.

Legumina piankowa z konfiturami.

Ubić pianę z 5 białek (żółtka użyć można do ciastek, sznycli, zupy itp) dosypując stopniowo po łyżce cukru. Potem dokłada się dwie łyżki galarety porzeczkowej i dwie łyżki konfitur (melony, porzeczki, poziomki lub wiśnie). Wkońcu wlać 1 dkg rozpuszczonej żelatyny i bić tak długo na lodzie, aż piana całkiem stanie. Wtedy ponakładać w szklanki lub ułożyć w piramidę na półmisku, ubrać konfiturami i biszkoptami i zamrozić.

Legumina ryżowa.

Ugotowany ryż na mleku (pół na pół z wodą z dodaniem pewnej ilości (niewielkiej) cukru, soli i masła) ostudzić zupełnie, rozłożyć na głębokiej misce, dodać 5 dkg. cukru, dwa żółtka, trochę rodzynek, cynamonu i mielonych orzechów tureckich, pianę z dwóch białek i wymieszawszy dać do okrągłej rynki z kipiącem masłem Wyprażyć w rurze i podać

Legumina grysikowa.

5 dkg. grysiku pszennego ugotować na gęsto w wodzie, ostudzić zupełnie, wyłożyć na głęboką miskę, dodać 3 żółtka, 3 dkg. cukru miałkiego, szczyptę soli, kilka zmielonych włoskich orzechów (dla smaku), pianę z 3 białek i wymieszawszy to wszystko nalać tą masę do okrągłej rynki, w której przygotowało się wrzące masło (5 dkg). Wypiekać w rurze przy niezbyt silnym ogniu, a gdy upieczona, wyłożyć ostrożnie z rynki (odwracając rynkę na głęboką miskę). Gdy legumina już jest na misce, oblewać ją co kilka chwil mlekiem, mając na to przygotowaną szklankę dobrze ciepłego mleka. Podawać leguminę tą, gdy ciepła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ziutce. Unormować djetę, nie jadać chleba i zbyt wiele tłuszczów, uregulować żołądek. Twarz myć możliwie gorącą wodą, do której dodać należy łyżeczkę boraksu. Za miast mydła używać stale abaridowych otrąbków. Pudrować twarz pudrem z talku. Na noc nasmarować miejsca, będące zbiorowiskiem wągrów, klajstrem, zrobionym z mąki żytniej i miodu w 2/3 częściach. Rano obmyć twarz gorącą wodą i wycisnąć wągry specjalnemi szczypczykami. (Nigdy palcami). Masaż twarzy i parówka dadzą najlepsze rezultaty.

„Mandolina". Samouczek gry na mandolinie dostać można w księgarni Seyfarta przy ul. Akademickiej we Lwowie.

Dla kaleki, pozbawionej władzy w nogach. Wózek taki zamówić można w warstacie mechanicznym Domiczka, Lwów, ul. Kościuszki

M. S. Na wieczorną herbatkę w skromnym zakresie może pani podać gościom zimne mięsiwo, sałatę, herbatę i ciasta. Półmisek z zimną pieczenią cielęcą czy wołową, wreszcie w zastępstwie półmisek z wędlinami mieszanemi należy przybrać gotowanemi lub jako sałata przyrządzonemi pomidorami, rozkrojonemi jajami (na twardo ugotowanemi), rzodkiewką czarwoną, talarkami cytryny. Ciasta ułożyć na tacy warstwami podłużnemi (na długość tacy) każda warstwa jednaka. Można wybrać ciasta kruche, piernik pokrajany, biszkoptowe tortonie. Receptę na ciastka, których wypiekać nie trzeba podaję poniżej. 100 gramów miałkiego cukru rozpuścić w możliwie najmniejszej ilości wody w masę gęstą wymieszać, dodając do tego 100 gramów zmielonych orzechów. Masę tę zagotować (niech raz zakipi) a potem, jak długo jeszcze masa ta ciepła, urabiać na dłoni małe kulki. (Dłonie zwilgotnić letnią wodą). Kulki maczać w zmielonej czekoladzie tocząc je tutaj w ten sposób, aby ze wszystkich stron pokryły się cienką warstwą czekolady. Kulki te wyłożyć na deskę — niech się suszą na powietrzu.

PRZEGLĄD PISM DLA KOBIET.

Nr. 40 **Bluszczu** w artykule N. Jasińrzębskiej nawiązuje do tak aktualnej sprawy pacyfizmu, rolę kobiet w akcji powszechnego pokoju. W artykule pt.: Obozy harcerskie W. Prażmowska wykazuje kulturalno-oświatową działalność naszych drużyn harcerskich na pograniczu. Specjalną uwagę zwraca świetny szkic A. Czarnowskiego: Księżna Łowicka, barwnie malujący niezwykle interesujące dzieje żony Wielkiego Księcia. Dział mód i robót jest jak zwykle ostatniem słowem aktualności. W dziale literackim ukazał się początek ciekawej noweli, utalentowanej młodej autorki dr. H. Naglerowej pt.: Koszulą Dejaniry. — Życie i śmierć Izadory Dunkan — oraz ciąg dalszy powieści W. Miłaszewskiej: Kaczęta.

Ostatni (19-y) numer coraz większem powodzeniem cieszącego się dwutygodnika **Kobieta w świecie i w domu** w artykule: Co nam przyniesie jutro, daje szereg wskazówek toaletowych w dziedzinie cieplejszych sukien, płaszczy, kapeluszy i modnych drobiazgów. W szkicu: Pomyślmy o zimowej garderobie, znajdziemy równie cenne, fachowe rady. Świetnie postawiony dział gospodarczo-kulinarny, liczne wiadomości ze świata, oraz nowowprowadzony dział grafologji uzupełniają numer.

Kinematogramy.

JAZDA W TRAMWAJU.

Jechałem w kierunku parku Kilińskiego. Obok mnie siedziały jakieś dwie panie. Obie dostatnio odziane, należące widocznie do lepszych sfer towarzyskich. Zajęte były nadzwyczaj pilną rozmową, która płynęła wartko, jak strumień wody z hydrantu wodociągowego.

Ponieważ jest niemożliwością czytać w tramwaju gazetę, gdy się ma obok siebie dwie żywo dyskutujące niewiasty — chcąc nie chcąc — musiałem przysłuchiwać się rozmowie sąsiadek. Dowiedziałem się, że obie jada na podwieczorek do państwa Boleckich przy ul. św. Zofji 153 c, że Boleccy ostatnie świnie, co żałują gościom każdego kęsa, że każde przyjęcie u nich wypada poniżej krytyki a każdy gość musi sobie popsuć żołądek na kilka tygodni. Kawa — czysta cykorja z dodatkiem sacharyny, mleko kupuja zbierane, ciastka jak kamienie, babka zawsze z zakalcem; słowem dziwić się należy, że departament bezpieczeństwa Dyrekcji Policji nie zakazał Boleckim już dawno urządzać przyjęć ze względu na niebezpieczeństwo, grożące zdrowiu ich niewinnych gości...

Bliżej mnie siedząca pani w żałobie — jak się z rozmowy dowiedziałem — kuzynka pani Boleckiej usprawiedliwiała się przed towarzyszką podróży:

— Niestety muszę do Boleckich jechać i pozwalać sobie od czasu do czasu zatruwać żołądek. Jako najbliższa kuzynka nie mogę się od tego obowiązku wykręcić, ale co panią radczynię do wizytowania tych Boleckich zmusza — pojąć doprawdy nie jestem w stanie?!

— Muszę, pani kochana! Przez męża. Bolecki podpisał mu kilka weksli, ma stosunki w banku, stara się o ich prolongatę, pojmuje pani, że nie mogę z tymi ludźmi zerwać, choć pragnę tego z całego serca. Przyzna pani, że do przyjemności wcale nie należy siedzieć w towarzystwie tego Boleckiego. Przed wojną miał biedak malutki sklepiczek przy rogatce Łyczakowskiej. W czasie wojny nie dokładał do interesu, dziś pan całą gębą — ledwo się raczy komuś odkłonić. Nie mówię nawet o jego zachowaniu. Przedwczoraj na przywitanie podał mi prawą rękę a lewą nie przestał dłubać w nosie.

— Wart pałac Paca! Moja kuzynka nie odbiegła od niego ani na milimetr. Toalety sprowadza aż z Wiednia, dzieciom trzyma guwernantkę, która zamiast pieścić dzieci, daje się głaskać przez pana domu. Moja kuzynka zamiast pilnować domu chodzi codziennie na tańce, pcha się do wszystkich komitetów dobroczynnych a służącej w domu nie zostawia z obiadu ani kawałka legominy. Do herbaty daje zaledwie półtory kostki cukru. Ładna dobroczynność damy od komitetów! Opowiadała mi także jej służąca, że Bolecka, gdy goście odejdą — wchodzi zaraz do kuchni i wypytuje służącą, ile jej któryś z gości zostawił napiwku. Ponieważ nie chcę, żeby mnie przed całą rodziną swoim paskudnym językiem obgadywała — zostawiam zawsze jej kucharce 3 zł., chociaż wszystko, co tam dotychczas zjadłam, nie warte razem nawet 50 groszy. Umyślnie tyle zostawiam, aby się martwiła, że mi się świetnie powodzi...

(Dok. nast.) ROFI.

Miasto rozwodów.

100 prc. wzrostu w ciągu roku.

(b) Tak nazywane jest w kołach prawniczych miasto Chicago. Jest to istotnie miasto, w którem odbywa się najwięcej rozwodów a najmniej ślubów. Od ostatniego roku liczba rozwodów zwiększyła się o 100 prc.

W Ameryce przeciętna liczba rozwodów wynosi 1 na 7 ślubów. Przeciętna w Chicago wynosi 1 rozwód na 5 ślubów. Głównymi powodami rozwodów jest zaniedbanie obowiązków małżeńskich, porzucenie domu i brutalność w stosunku do małżonki. 48 na 100 rozwodów wszczęto na żądanie małżonek.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. Bronisław Zaorski
POWRÓCIŁ. 3722
Wincentego Pola 12, róg Zielonej.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 334.
Prześwietlanie Roentgenem. 35466

Dr. FEURING w chor. wewnętrznych prześwietlanie Roentgenem, leczenie diatermią. Lwów, Pl. Smolki l. 5. (Kino „Marysieńka“). Tel. 41—59. 34853

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 35192

Dr. med. Ida Distenfeldowa
Lwów, Głęboka 15
ordynuje w chorobach wewnętrz. i dzieci od 3—5.
Leczenie lampą kwarcową. Telef. 43—06. 35202

Specjalistka chorób skórnych i wener. **Dr. Frisch Sawicka**
b. sekund. Państw. Szpit. Powszech. — powróciła.
Ordynuje dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 35454

Abs. klinik wied. i b. elew prof. Czernego w Berlinie
Dr. MED. FRYDERYK PEITZER
powrócił i ord. obecnie Lwów Kazimierzowska 4 lub Wagowa 7. — Specj. chorób dzieci i wewn.
Szczepienia ochronne. Lampa kwarcowa. - Tel. 4554. 3520

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skórn.
Dr. Ignacy Löwenheck, Trybunalska 4
(obok Rynku), tel. 48-11, ord. od 8—9 i 3—5. 3693

Grafologini-Fizjognomistka
Na życzenie wielu osób zostałam we Lwowie. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem: ul. Gliniańska 5, I. p. (boczna Łyczakowskiej) od 11—1 i od 5—8. 35895

410 wartościowych przedmiotów 15 zł. 90 gr.

Pod hasłem minimalny zysk a wielki obrót wysyłamy po otrzymaniu listownie zamówienia komplet, składający się z następuj. przedmiotów:
1) zegarek męski niklowy szwajcarski z dobrym chodem.
2) 1 łańcuszek do zegarka pozłac. lub niklowy.
3) 1 brzytwa zagraniczna w dobrym gatunku.
4) 1 pędzelek do golenia z dobrym włosem.
5) 1 miseczka do golenia z aluminjum.
6) 3 chusteczki męskie duże.
7) 1 para męskich podwiązek gumowych z dobrym zamkiem.
8) 1 krawat jedwabny we wszystkich kolorach.
9) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem.
10) 1 scyzoryk stalowy.
12) 1 para spinek z ameryk. złota lub srebra i jeszcze 399 przedmiotów, niezbędnych w każdym domu dla każdego człowieka.

Cały ten komplet wysyłamy tylko za zł. 15 gr. 90
taki sam w lepszym gatunku L. — zł. 18 gr. 90
gatunek N. — zł. 21 gr. 90.

Komplety wysyłamy pocztą w dobrem opakowaniu bez żadnego zadatku. — Płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.
Bez ryzyka. Bez ryzyka.
Komplet niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy gotówkę. — Zamówienia prosimy adresować: 3774
Polska Konkurencja WARSZAWA Nalewki l. 23.

MĄCZKĘ Ziemniaczaną
najlepszej jakości — po cenach najtańszych dostarcza 3786
Krochmalnia „Chmieliska“
Lwów, ulica Sykstuska 38. Telef. 41—36.

Dla Reklamy Dla reklamy
Gramofon beztubowy 15 PŁYT **90 zł.**
GRAMOFONY walizkowe, szafkowe, tubowe, kieszonkowe na spłaty od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie sprzedaje 3673
„SYRENA“ Lwów Kazimierzowska 13
Płyty gram. we wielkim wyborze po cenach fabrycznych

KOMPLET PIERWSZA SORTA **Zł. 28**
6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych łyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u
B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4. 3687

WYKWINTNE 3779
KAPELUSZE DAMSKIE
Magazyn „EMILJA“
ULICA SIENKIEWICZA 2.

OTOMANY za gotówkę i na raty **DYWANY**
Materace włos. i spręż., Kanapki, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Chodniki, Linoleum itp. poleca E. HAGLER, Lwów, 21 Sobieskiego 21. 3398

Telef. 17-25. **OKAZJA** Telef. 17-25.
Płyty gramof. „PARLOPHON“ i „VOX“ 30 ctm. po zł. 6.— poleca
MALWINA ROSENMANN
Lwów JAGIELLOŃSKA 17. 3550

Jeżeli masz kieszonkową lampkę kup baterję „ENERGOS“ 3401
Wszędzie do nabycia. — Przedstawicielstwo:
„WULKAN“, Lwów, Pasaż Mikolascha

BLUZKI suknie, — trykotaże bieliznę, pończochy itp. poleca najtaniej nowo otworzony magazyn **„GOLF"** ul. Kilińskiego 1 naprzeciw okien kawiarni wiedeńskiej. 3167

10 zł. RATA

Za 10 zł. miesięcznie każdy nabyć może parcelę.

10 zł. RATA

Wymarzone letnisko w najbliższej przyszłości!

ZARZĄD DOBR PACYKOWSKICH

POCZTA i STACJA KOLEJOWA STANISŁAWÓW

przystąpił za zezwoleniem Urzędu Ziemskiego Nr. R. 4477/26 z dnia 12 lipca 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrzycą z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „OLESIÓW". Pragnąc stworzyć tam urocze letnisko i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał w zeszłym roku w ciągu trzech mies. 2000 parcel w części I. Olesiowa, a obecnie rozpoczyna sprzedaż parcel w części II. Olesiowa po bardzo niskiej cenie, bo 36091

po 4 zł. za sążeń kwadrat. = 3 m² 60 cm².

Na wybudowanie willi potrzeba około 100 sążni, czyli 360 m²., co kosztuje zaledwie

Zł. 400 i to spłacanych po 10 Zł. miesięcznie przez 4 lata.

Najlepsza i dogodna lokata kapitału.

Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw. płaci raty miesięczne tyle razy po 10 zł. większe. Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się najrychlej, gdyż przydział nastąpi według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się, przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, pl. Marjacki L. 10, I. p. Telef. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, Tel. 1-24.

ZIEMIA NA RATY.

Wyciąć i przesłać pod adresem: Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków we Lwowie, pl. Marjacki 10

ZGŁOSZENIE.

Na podstawie ogłoszenia w ..... zgłaszam chęć kupna ..... sążni parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach mies. po zł. .... Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres,

Imię i nazwisko ..... Zawód .....

Dokładny adres .....

....., dnia ..... 1927 r.

10 zł. RATA

10 zł. RATA

OKAZYJNIE DO NABYCIA: u firmy:

Industrie & Blechwaren-Werke A. G. GDAŃSK REITERGASSE 12/15

jeden dwupłomienny kocioł rurowy 50, 34 qm. powierzchnia ogrzewalna 9 Atm.

jeden kocioł rurowy jednopłomienny 19, 8 qm. powierzchnia ogrzewalna 8 Atm.

jedna dynamomaszyna parowa 150 PS. 110 Volt dla prądu stałego

jedna dynamomaszyna parowa 75 PS. 110 Volt dla prądu stałego

horyzontalna pionowa wietarka, oraz maszyna do fryzowania, wraz z młotami pneumatycznymi, oraz maszynami kowalskiemi. 35452

jedno kompletne urządzenie do fabrykacji świdrów spiralnych, oraz maszyny do obrabiania drzewa i metali.

SALON MÓD 35646 **ZOFJI HAND**

PASAŻ HAUSMANA 7

poleca **kapelusze modelowe w wielkim wyborze.**

Najmodniejsze sukna tylko Bielskie ceny niebywale niskie

BOMBACH

Lwów 3443 LEGJONOW 37. Rok zał. 1868.

Czytajcie „Wiek Nowy".

PIECE 3700

żelazne szamotowe

RENTSCHNER

LEGJONÓW 37.

ROK ZAŁ.: 1889. 3780

Feliks i Julian LUBELSCY polecają

Futra damskie i męskie gotowe i na zamówienie

przyjmują wszelkie **przeróbki**

Dogodne spłaty! Ceny niskie! Towar doborowy!

Rutowskiego 5. Lwów telef. 48-70

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ze SKUTECZNOŚCI

NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA

ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

ODCISKI ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

2348

E. XV. 106/27 1.

Edykt licytacyjny. Dnia 10. X. 1927 r., o godz. 10 rano, we Lwowie, ul. Łyczakowska 27, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: meble, deski stolarskie i maszyny stolarskie.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

3778 Sąd pow. S. I. Oddz. XV. we Lwowie.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

„W Nadleśnictwie państwowym Szeszory pow. Kosów poczta Pistyn odbędzie się dnia 21 października 1927 **PUBLICZNA LICYTACJA** na sprzedaż 7666 mp. łupek bukowych w gotowym stanie wyrobionych w r. 1925/26.

Bliższe warunki kupna podaje Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie oraz Nadleśnictwo Szeszory". 3757

PRACOWNIA BIELIZNY

MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECINNEJ I POŚCIEL.

Heleny PIETRASZEWSKIEJ

UL. PIŁSUDSKIEGO 14, II. p. (Pańska).

Przyjmuję wszelką robotę w zakres bieliźniarstwa wchodzącą, jakoteż: fartuchy lekarskie, sklepowe, służbowe i dziecinne — **po najtańszych cenach.** 3744

Również **KURS KROJU i SZYCIA** KRAWIECZYZNY DAMSKIEJ i BIELIZNY **SYSTEMEM AMERYKANSKIM.**

Od 50 gr. naprawki złotnicze wykonuję starannie. — **K. Turlik, złotnik** — **RUTOWSKIEGO 7** (naprz. Katedry). 3676

Wolne posady

POSZUKUJĘ służącej umiejącej bardzo dobrze gotować, czystej i zwinnej do małej rodziny tylko z dobremi świadectwami; — Drowa Brombergowa, Krasickich 6. 35634

KASJERKA poszukiwana, dogodne warunki; kaucja nie wymagana Listy z podaniem adresu do Admin. Wieku pod „Natychmiast". 35559

SŁUŻĄCY do sklepu będzie przyjęty z uwzględnieniem tylko pierwszorzędnych referencji. Firma Paweł Proń, Kopernika 10 35913

TRYKOTARKI i do łapania oczek poszukuje Alfa, Koralnicka 8. 35851

KIEROWNIK przedsiębiorstwa, obznajomiony z buchalterją kupiecką, poszukiwany. Listy do Admin: Wieku pod „Sprytny" — 35737

BONĘ z francuskim stałą lub dochodzącą, dobrze poleconą poszukuje Dobrzańska, Sadownicka 68 35800

POSZUKUJE się przekrawacza na krawiectwo męskie; reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. — Listy z odpisami świadectw pod „Przekrawacz" do Adm. Wieku 35696

POSZUKUJE kucharkę na wyjazd. Michalska, Zyblikiewicza 49 35992

CHŁOPCÓW do ślusarstwa przyjmę. Zgłaszać się ul. Marka 8, parter na lewo. 35833

MŁODA kucharka i do wszystkiego, z dobremi świadectwami poszukiwana Zgłoszenia: Moor, sklep „Zakopane" Akademicka Nr. 24. 36013

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz. Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. 35894

BONY, kucharki, służące na większą pensję poszukuje Biuro Machniewskiej Kopernika 22. 35786

ZDOLNĄ sklepową biegłą w rachunkach przyjmie — wędliniarnia, Zyblikiewicza 51. 35977

CHŁOPAKA do nauki — przyjmie pracownia mechaniczno — automobilowa A. Schustera, Lwów, Gródecka 29. 35939

KUCHARKĘ do wszystkiego, znającej się na ogrodzie warzywnym do małej rodziny poszukuję od 15. października. Zgłoszenia — ul. Królewska 6, II. p. — drzwi 6. 36023

ZAKŁAD haftów MŁODEGO MULLERA, Rynek 19 — przyjmie NATYCHMIAST zdolne mereżkarki i endlarki maszynowe jakoteż zdolne panny w szyciu białej bielizny. Stała posada. 35872

POTRZEBNY chłopiec i dziewczynka do nauki kuśnierstwa. A. Wróbel, ul. Halicka 26. 35838

SPRZEDAWCA — Akwizytor, pożądany inżynier, — katolik, młody, ruchliwy i sprytny, dobry korespondent na odpowiedzialne stanowisko potrzebny. — Szczegółowe oferty pod „Węgiel" do Adm. Wieku 36051

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca bardzo dobrze gotować (nieco szyć) tylko z pierwszorzędnemi świadectwami, — bezwzględnie uczciwa, Polka, zostanie natychmiast przyjęta Zgłoszenia: Lwowska 48, oficyny, pierwsze piętro, między godz. 3 a 4 popoł. — 35041.

POTRZEBUJĘ praktykanta do handlu korzennego. Sklep ul. Hr. Potockiego 1 32. 36106.

SZEWSKIEGO przykrawacza ewentualnie dam. — poszukuję. Sales, 3. Maja Nr. 17. 36107

MASZYNISTKI INTEL. — CHRZEŚCIJANKI, BIEGLE PISZĄCEJ POD DYKTATEM PO POLSKU I NIEMIECKU, POSZUKUJE DYREKCJA KLINIKI DZIECIĘCEJ, GŁOWIŃSKIEGO 5 ZGŁOSZENIA: CODZ. 10 RANO. 36102

SŁUŻĄCEGO do sklepu — poszukuję. Zgłaszać się — Lamus, Romanowicza 10 — 36068.

DR ALLERHAND, Kopernika 11, II. p., poszukuje intel., czystej służącej od 15. października. Zgłoszenia tylko od 6—7 godz. — 36083

POTRZEBA kobiety — do chorego płucnego na wyjazd zaraz. Listy pod „Iwonicz" do Adm Wieku. 36076.

PANIENKA żydówka ze świadectwami, zostanie do 2 chłopczyków przyjęta. — Reimów 3, II. p., ganek. 36071.

POSZUKUJE się akwizytorów z pierwszorzędnemi referencjami, dobrze prezentujących się, także zredukowanych urzędników. Zgłoszenia: Hotel George'a pokój Nr. 70, między 3—4 36063

MECHANIK zdolny do maszyn do szycia poszukiwany na wyjazd: pożądany kawaler. Zgłaszać się osobiście z referencjami — w godz. od 12—1. — Plac Bernardyński 2. — firma Singer. 36057.

POSZUKUJE starszą pannę francuskę do panienki, któraby również udzielała lekcji gry. Zgłoszenia ul. Dwernickiego 32, I. piętro, 36133.

POSZUKUJE się do chłopczyka dwuletniego lepszej panny z niemieckim, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: Kleparowska 6. — 36123.

PIELĘGNIARKĘ do chorej osoby starszej poszukuje się natychmiast. — Zgłoszenia w DRUKARNI SYKSTUSKA 19, w sobotę 8. października b. r., od godz. 5—7 wiecz. 36133.

ZDOLNYCH zastępców za gwarancją poszukujemy. „Satyr" Sadownicka 14 — od 4—6. 36118

CHŁOPCA do roznoszenia ciast poszukuję. — Ulica Potockiego 28. 36117.

DWIE gimnazjalistki (studentki) do pomocy przy pracach inżynierskich. — Zgłoszenia Adm. Wieku — tylko od 3—4 popoł., sobota i poniedziałek. 36115.

BIEGŁEJ stenotypistki — katoliczki, poszukuje — Kierski, Kopernika 4. — Zgłoszenia od 3—5 popoł. 36184.

PANIENKI do wyrobów choinkowych potrzebne. — Chmielowskiego 11 A. — 36183.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz z gotowaniem, praniem i prasowaniem. Justian, Teatyńska Nr. 7, sklep korzenny. — 36181

POSZUKUJE się robotnic powyżej 18 lat. Zgłaszać się do Fabryki Żarówek — Lwowskich Dzieci 25, między godz. 9 a 1 ze świadectwami. 36174.

SŁUŻĄCEGO dochodzącego przyjmę natychmiast. — Smutny, Chmielowskiego 5 36177

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego i do kuchni; pierwszeństwo mają tylko z długoletniemi świadectwami. Zgłaszać się można między 2—3 lub 7—8, Schachtowie, Batorego 9. 36178.

PANNA z małą praktyką zostanie przyjęta do fabryki kapeluszy Klinger, plac Halicki 19. 33118.

NIEMKA do pięcio letniej dziewczynki na popołudnie poszukiwana. Zgłoszenia — Nussbaum, Kopernika 11. 36145.

ZAKŁAD dentystyczno — techniczny Zygmunta Pekolmana przyjmie UCZNIA lub UCZENICĘ z lepszego domu. Kazimierzowska 17. 36143.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, tylko z pierwszorzędnemi świadectwami — zostanie przyjęta. Zgłoszenia ulica Sykstuska 54, pierwsze piętro, na lewo, między 10 a 1-szą. 36155.

PRZYJMĘ zdolnego chłopca do nauki. Pracownia blacharska Sławika, ulica Ossolińskich 8. 36156.

POSZUKUJE się chłopaka. Zgłoszenia: — Kawiarnia Warszawa. 36160.

DO KLEJENIA i krajania torebek papierowych, przyjmę kilka dziewcząt które już w tym zawodzie pracowały. Zgłoszenia — Kupfersztein, Owocowa 5. 36163.

POSZUKUJE się 2 fachowych rozwozicieli do pieczywa; kaucja pożądana; Wiadomość: Janowska 77, między 4—7; 36165,

PANNA do maszyny i buchalterji potrzebna; Auerbach, Rynek 20, od 3—5; 36167.

POSZUKUJE się rutynowanej panny do szycia ewentualnie bez kroju. Tenzerowa, Wybranowskiego 2, II. brama. 36159.

OGRODNIK potrzebny zaraz do ogrodu handlowego kwiatowo — warzywnego. Wiadomość: Lwów, Staszica 3, u dozorcy domu. 36153.

FREBLANKA zdolna, do chłopca trzeciej ludowej na popołudnie potrzebna. Wiadomość: Dr. Goldstein, Kraszewskiego 3. 36151.

LOKALE

DWA lub jeden pokój z kuchnią poszukuję. — „Wiktualja" Kochanowskiego 5. 36009

KAWALER na wyższem stanowisku rządowem poszukuje pokoju z komfortem urządzonego w pobliżu śródmieścia. Listy pod „Solidność" do Administr. Wieku. 36022

POKÓJ dla panienek. Ul Zbarazka 2, partor prawy; 35911

WYNAJMĘ pokój solidnemu panu, z częściowem utrzymaniem przy solidnej polskiej rodzinie: Łyczakowska 84, I. p., ganek — I-sze drzwi na lewo — 35868

MIESZKANIE 6 pokojowe pełny komfort, pierwsze piętro, willa przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz za czynszem z góry. Skomorowski Chorążczyzny 10 35919

„INFORMATOR", BIURO MIESZKANIOWE, KOPERNIKA 22, TELEFON 4-46, poszukuje: mieszkania, różne pokoi, — zaraz Wynajmie; Wille, kamieni co z wolnem mieszkaniem kupi; 35787

POKÓJ elegancko umeblowany, z bezwzględnie osobnem, niekrępującem wejściem, — wprost z klatki schodowej, możliwie z przedpokojem — światło, opał, usługa, najchętniej na parterze lub pierwszem piętrze potrzebny zaraz. — Czynsz obojętny, podług umowy. Dokładne zgłoszenia pod „Henryk" Adm. Wieku 35322

POKÓJ z utrzymaniem — dla dwóch pań do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, na prawo. 35831

ŁADNY pokój z osobnem wejściem dla dwóch panów z utrzymaniem — do wynajęcia. Droga Lubieńska 23, 5 minut od tramwaju. 34879

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią za 1 lub 1 i pół rocznym czynszem z góry. Wiadomość Anna Husejko Lwowskich Dzieci 4. 35661

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z komfortem; Drogerja, Łyczakowska 15. 35486

POKÓJ umeblowany, solidnemu, starszemu katolikowi. Sakramentek 8, — parter, drzwi 4. 35691

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego. wchód z klatki schodowej, możliwie z łazienką. Listy do Admin: Wieku pod „Samochód". 35742

POSZUKUJĘ sklepu w samym śródmieściu do wynajęcia. Współpraca niewykluczona. Oferty dokładne pod „Sklep" do Admin. Wieku. 35551

URZĘDNIK państwowy poszukuje pokoju nieumeblowanego z utrzymaniem — lub bez. Listy do Admin: Wieku pod „Lokator stały". 36142.

POSZUKUJĘ pokoju elegancko umeblowanego — z osobnem wejściem w okolicy ul. Legjonów. Listy pod „Śródmieście" Admin. Wieku. 36139.

PANIENKĘ żydówkę — przyjmę na wspólne mieszkanie, Tindlowa, ul. Św. Anny 8; parter; 31360:

DUŻY umeblowany pokój wynajmę paniom. Hahn — Kopernika 3, I. piętro, — II. schody; 36135.

POKÓJ z kuchnią przy ul. Krupiarskiej 27, nie może być wynajęty — za porozumieniem się ze współwłaścicielami. 36149.

SZUKAM 2 pokoje z kuchnią, możliwie z komfortem. Listy pod „Komfort" do Adm. Wieku. 36158

DWA pokoje z kuchnią — w Zimnej Wodzie — przy stacji do wynajęcia. Listy pod „Rzetelny" do Adm. Wieku. 36157.

POSZUKUJĘ intel. panienkę izr. na mieszkanie — z utrzymaniem lub bez. — Badenich 8, parter prawy. 36161.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem. Listy z warunkami pod „Łazienka" do Adm. Wieku. 36182.

MIESZKANIE 5-cio pokojowe przy głównej ulicy do wynajęcia. Listy pod „Komfort 5" do Admin: Wieku. 36186.

SZUKAM pokoju kawalerskiego z niekrępującem wejściem Listy do Adm: Wieku pod „Profesor". — 36164.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje większego pokoju umeblowanego, możliwie w okolicy Zyblikiewicza lub parku Stryjskiego. Listy pod Ł. J. do Adm: Wieku. 36176.

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem na biuro. Listy pod „Djana" do Adm. Wieku 36171.

1 LUB 2 umeblowane pokoje kawalerskie, łazienka przedpokój, komfort, do wynajęcia dla poważnego pana. Pełczyńska 7 A, — II. p., drzwi 8, od 3 do 5 36173.

Posad poszukują

WDOWA poszukuje posady na plebanji lub do folwarku Lwów, Listopada 37, Cząstkiewicz. 35684

NADMŁYNARZ posiadający bardzo bogatą praktykę w młynach handlowych: uzupełnia młyny do większej wydajności i uzyskania najładniejszej mąki, poszukuje posady lub budowy młynów. Zgłoszenia do Wieku pod „K. Ł ski". 3762

RADJOTECHNIK z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiednią posadę. Listy Listy pod „Wykwalifikowany" do Adm. Wieku. — 35979

PRZYKRAWACZ krawiecki wojskowy i cywilny — z kilkuletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach zagranicą poszukuje posady; Miejscowość obojętna: Łaskawe listy do Admin: Wieku pod „Przykrawacz krawiecki" 35937

POSZUKUJE posady sprzedawcy, kasjera, inkasenta, lub magazyniera — dam poręką lub zabezpieczenie. Listy pod „Poręka" Adm: Wieku. 35899

ŻONATY człowiek poszukuje posady gajowego lub do dworu na ordynarję. — Łaskawe zgłoszenia — Jan Leluk, p. Dębica Kawęczyn. 36073.

DOCHODZĄCA kucharka poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Lopsza" do Adm Wieku. 36072.

NACZELNY buchalter, organizator i bilansista większego przedsiębiorstwa — przemysłowego, poszukuje popołudniowego zajęcia w księgowości, korespondencji i obliczeniach podatkowych i opłat ubez. społecznego. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod W. K. do biura ogłoszeń Nowa Reklama, ulica Batorego 26. 35951

BIURALISTKA z praktyką, znająca buchalterję — pisząca na maszynie, przyjmie psadę na skromnych warunkach. Listy do Adm. Wieku pod „Biuralistka". 36093.

ZDOLNY urzędnik pryw. poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej (egz. buchalterji i praktyka) oraz lekcji (niższe gimn.). Listy pod „Instruktor" do Adm. Wieku. 36090

MŁODA zdrowa dziewczyna z 7-mio mieś dzieckiem szuka jakiejkolwiek posady do dwojga bezdzietnych osób bezpłatnie Listy pod M. T. do Adm. Wieku. — 36073.

NAUCZYCIELKA: francuski, niemiecki, angielski, poszukuje posady na wsi lub w mieście. Sieniawska Nr. 1. 36112.

MASZYNISTA egzaminowany, mechanik, tokarz — posiada wieloletnią praktykę tartaczną, montaży, reperacje wszelkich maszyn wchodzące w zakres obróbki drzewa, przeprowadza samodzielnie, zna też instalację elektryczną, poszukuje posady w tartaku — lub młynie. Listy do Adm Wieku pod „Mechanik". — 35934

INTROLIGATOR poszukuje zajęcia. Maksymów ul. Stroma 7. 35495

DR. PRAW, po praktyce sądowej poszukuje posady we Lwowie. Listy do Adm Wieku pod „Koncypient" 36124.

PANNA pisząca na maszynie po polsku i niemiecku jakoteż obznajomiona z buchalterją, biegła w rachunkach i z praktyką biurową poszukuje posadę. Listy pod „Czernowitz" Admin. Wieku. 36137

ZDOLNY technik dentystyczny, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Listy pod „Kilkuletnia" do Adm. Wieku. 36147.

BUFETOWIEC, specjalista pierwszorzędna siła, korzennik, występowiec, — zmieni posadę na skromnych warunkach. Brzeżany Hotel Europejski dla J. J. 3772.

DROGUISTA dyplomowany, kierownik, młody, rzutki, z dobremi referencjami poszukuje samodzielnej posady. Zygmunt Szczepański, Kraków, Pańska 5. 3771

Małżeństwa

WDOWIEC, poniżej lat 50, mający stałe dochody, — przystąpi do spółki z udziałem około 2.000 dolarów z panią w wieku średnim, posiadającą przedsiębiorstwo, najchętniej gospodarstwo rolne. Cel matr Listy tylko poważnie myślących pań do Administr. Wieku pod „Przyjaźń". — 36154.

KAWALER lat 28, katolik przystojny, intel., przemysłowiec, na stanowisku — z braku znajomości poszukuje tą drogą panny, religja obojętna. — Która z pań pragnie ogniska domowego, może go znaleźć ze mną, wymagany odpowiedni kapitał: posiadam 500 dol. gotówki. Cel matr. Rzecz traktuję poważnie. Która z pań reflektuje na powyższe ogłoszenie, niech napisze do Admin. Wieku pod „Wierne małżeństwo". 35586

DLA KREWNEGO na prowincji, starszego, na stanowisku, szukam żonę z solidnego domu do lat 30. — Szczegółowe listy z fotografią pod „Łabędź" do Adm Wieku. 36061.

ROZMAITE

POSZUKUJE pożyczki — około 5.900 dolarów — na pierwszą hipotekę nowej realności. Listy pod R. Z. do Adm. Wieku. 36019

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, płaszcza wszelkie przeróbki Pracownia sukien Lucyny ulica Mikołaja 18, I. p. 3887

SPÓLNIKA handlu bławatnego do lokalu w śródmieściu, poszukuję. Listy pod „Spólnik" do Admin. Wieku. 35694

PRZYJMĘ — WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU KONFEKCJI DAMSKIEJ. JOLANDA — STASZICA NR. 8, II. p 35769

AKUSZERKA praktyczna przyjmuje panie Dyskrecja. Józefata 8, — parter, Deutschman. 35784

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 35361

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie: Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32766

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości: — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 35360

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Grodecka 49, I. p 35744

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 35676

AKUSZERKA STASIOW — przyjmuje panie; Bartosza Głowackiego 8, parter, — II. drzwi na prawo. — 35878

PRACOWNIA obuwia przy ul. Św. Mikołaja Nr. 29 — w podwórzu, wykonuje wszelkie roboty po cenach niskich: zelówki męskie 5.50, zelówki damskie 3.50, obcasy damskie 1 zł. — obcasy męskie 1.80, kapy 14 zł. 3632[illegible]

OD 8 ZŁ. najnowsze kapelusze filcowe i aksamitne poleca Salon mód, Zyblikiewicza 43, I. p 36128.

OD 3 ZŁ. wykonuje kapelusze filcowe i aksamitne wedle najnowszych modeli Salon mód, Zyblikiewicza 43, I. p. 3612[illegible]

FORTEPIANY, PIANINA, stroi, naprawia brakujące części mechaniki dorabia, wszelkie reparacje w zakres wchodzące uskutecznia po przystępnych cenach. Antoni Garmada ul. Zborowskich 10. 36093

ŻURNALE MANEKINY najtaniej **KROJE** **„ŻURNAL"** Lwów — PLAC BERNARDYŃSKI L. 2. 36135

ODDAM w dzierżawę albo poruczę prowadzenie handlu towarów mieszanych za kaucją 200 złotych — Listowne zgłoszenia ŁOZINA dwór, poczta Janów — Lwów. 36082

BOKSY z komfortem urządzone do wynajęcia. Wiadomość u portjera, „Pałac Sportowy" Lwów, ulica Zielona 1. 59. 36052

PRACOWNIA rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, — Lwów. Czarnieckiego 1. 2, wykonuje wszelkie reperacje pod gwarancją. 35669

2.000 DOLARÓW mający — poszukiwany do spółki młyńskiej Okolica wymarzona. Listy do Administr. Wieku pod „Turbina". — 3557[illegible]

WRACAM do Paryża 15-go X., polecone sprawunki — załatwiam. Listy do Adm: Wieku pod „Inżynier". — 359[illegible]

SPÓLNIK młody, wykształcony, kupiec, poszukiwany Kapitał 1 do 1.500 dolar. Listy pod „Zagraniczne przedstawicielstwa" Admina Wieku. 36121:

RACJONALNE strzyżenie i farbowanie włosów, mycie głowy, ondulacja, masaż i manicure, — poleca Zakład fryzjerstwa damskiego, Mikołaja Nr: 1 — telefon 45—50. 36116

XXXI.

BÓL MATKI.

Ani pani Travis, ani Dżim Barden nie wiedzieli o tragicznej zamianie ich dzecka: jedyną wtajemniczoną była tu Mary, która, jak wiemy, umiała milczeć. I pani Travis nigdy nawet na myśl nie przyszło, że Flora mogłaby nie być jej córką.

Łatwo więc pojąć, jakie straszliwe załamanie się nastąpiło w duszy nieszczęśliwej kobiety, kiedy nagle dowiedziała się, że dziecko to, tak tkliwie ukochane było w istocie córką zbrodniarza. Jednocześnie w umyśle jej powstała hipoteza, zresztą bardzo prawdopodobna: „Flora, córka Dżima Bardena, została podstawiona w miejsce mego dziecka — otóż moje dziecko żyło jako syn Dżima Bardena". Rozumowanie to nasuwało się jej swoją nieubłaganą logiką, powiększając jeszcze jej ból. Wyjąwszy z biurka fotografię Flory, biedna kobieta wpatrywała się w nią z rozrzewnieniem. Czyż to możliwe, by ta urocza twarzyczka była obliczem zbrodniarki?

— Nie, — zawołała nagle odrzucając fotografię, — nie wolno mi rozrzewniać się nad dziewczyną, która tak boleśnie zdradziła moje uczucie! Nie, miłość moja powinna iść

— Nigdy!

— Słowo to nie powinno być wymówione bez zastanowienia. Nie wolno pani odtrącać Flory. Potrzebuje ona tak bardzo świadectwa pani, jej uczucia...

— Nie, nigdy! powtarzam, nigdy!... Nietylko że Flora nie jest moją córką, ale ona nie zasłużyła nigdy na to, by nią była. Nie chcę jej widzieć na oczy!

Drżąc cała, pani Travis wyszła z biura nawet bez pożegnania.

XXXII.

SĄD.

Nadszedł wreszcie oczekiwany dzień sądu.

Śledztwo nie trwało długo. Flora przyznała się do wszystkich zarzuconych jej czynów.

Sale wypełnił tłum. Miejsca rezerwowane zajęte były przez osobistości znane: dużo pań eleganckich, uczeni, pisarze, artyści i lekarze. „Koło Czerwone" wzbudziło wielkie zainteresowanie w środowiskach uczonych całego świata.

Drugą część publiczności składała się z ludzi bardziej sympatycznych dla oskarżonej był to bowiem drobni sklepikarze, rzemieślnicy i urzędnicy, ofiary lichwiarza Baumana, osoby wdzięczne Florze za jej interwencję.

W głębi sali widziało się zwykłą publiczność sal sądowych: ludzi bez określonego zajęcia, śledzących namiętnie przebieg każdej rozprawy.

Jako obrona figurował adwokat Gordon, którego obecność powitano szmerem sympatii.

Z drugiej strony na ławce siedział doktor Maks Lamar i Mary. Za nimi znajdował się Randolf Allen i kilku ajentów policyjnych ubranych po cywilnemu. Cała armia stenografów, dziennikarzy, rysowników, woźnych tłoczyła się w przejściach.

zajścia może obrócić się na niekorzyść oskarżonej, dał znak Watsonowi, by wyprowadził robotników.

Watson zrozumiał ruch adwokata i zwracając się do towarzyszy, rzekł:

— Towarzysze! Dr. Gordon prosi nas, aby wstrzymać manifestację. Trybunał zrozumiał jej doniosłość. Pozwólmy teraz znakomitemu obrońcy przemówić, by zapewnił ostateczny triumf sprawiedliwości.

Zerwała się znów burza okrzyków:

— Niech żyje Flora Travis! Precz z Farwellem!

Poczem robotnicy, posłuszni Watsonowi, opuścili salę.

— Takie manifestacje są rzeczą niedopuszczalną — zauważył cierpko prezydent. — Panie Lamar, proszę mówić dalej.

Oświadczenie Lamara było zwięzłe. Zadowolnił się wyliczeniem faktów, w które był zamieszany i uczynił to z wielką bezstronnością, nie podkreślając nawet specjalnie szlachetnych impulsów oskarżonej.

Następnie mówił jeszcze jako rzeczoznawca sądowy. Tu przedstawił teorię wpływów dziedziczności, przytoczył wypadki stygmatyzowania i zakończył przypomnieniem kuracji przeprowadzonych zapomocą sugestji i autosugestji. Wola jest wszechpotężna na niektóre przejawy zachwiania równowagi nerwowej. Czy Flora Travis może być wyleczona? Z duszy swej i sumienia jako lekarz odpowiadam śmiało: Tak!

Doktor Lamar wrócił na swe miejsce, przeprowadzony powszechnym szmerem aprobaty.

Zaczęło się przesłuchiwanie świadków.

Najpierw stawił się lichwiarz Karol Bauman. Podniecony i wielomowny zabrał głos z zadowoleniem. W patetycznych wyrażeniach odmalował cierpienia, jakie przeszedł uwięziony

cała ku temu biedakowi, memu prawdziwemu dziecku; przecie ta niegodziwa zamiana była przyczyną jego nieszczęścia i śmierci przedwczesnej... A miałby już teraz lat dwadzieścia!

Łzy przysłoniły wzrok biednej kobiety. Płakała nad synem, którego nie znała, o którym nie wiedziała nic, chyba to jedno, że zginął z ręki Dżima Bardena.

Opanowała ją niepohamowana chęć dowiedzenia się wszystkich szczegółów, których udzielić jej mógł jedynie doktor Lamar. Udała się więc do niego.

Doktor Lamar przyjął gościa z serdeczną uprzejmością i zapytał o cel wizyty.

— Proszę mi powiedzieć wszystko, co panu wiadomo o moim synu — rzekła drżącym głosem.

Pani Travis mówiła cicho i prędko. Policzki jej płonęły gorączkowo.

— Tak, — dodała widząc zdziwienie doktora. — Chcę wiedzieć, czem on był, jak żył, czy bardzo cierpiał. Bo o synu moim, dla którego — bez mojej wiedzy i woli coprawda — byłam najgorszą matką, nie wiem nic, nic, nic...

Maks Lamar milczał chwilę, albowiem surowo osądził nielitościwe zachowanie się pani Travis wobec Flory. Teraz jednakże, widząc matkę złamaną nieszczęściem, uczuł litość.

— Niestety, łaskawa pani, — rzekł po namyśle, — nie wiem, co się stało z synem pani...

— Nie, nie, niech pan tego nie mówi, — przerwała pani Travis. — Chcę wiedzieć całą prawdę, doktorze Lamar. Wie pan równie dobrze jak ja, że synek mój, w chwilę po urodzeniu był mi zabrany przez tego strasznego bandytę Dżima Bardena. Wie pan również, że Dżim Barden, w złej czy dobrej wierze, nazywał go swoim synem i wie pan, że go zamordował... Był pan przecie wówczas obecny tam... Panie doktorze, błagam, proszę mi opowiedzieć, jaki był mój syn, proszę mówić mi o nim...

— Proszę pani, — odezwał się doktor, — niech pani nie zmusza do mówienia.

— Owszem, chcę tego, żądam od pana.

— Kiedy tak...

Maks Lamar sięgnął do szuflady, wyjmując stamtąd fotografię, którą podał pani Travis. Ujrzała na niej wyrostka o wyglądzie apasza, o wzroku fałszywym pod nachmurzonemi gęstemi brwiami.

Na fotografii był napis:

"Bob Barden, lat dziewiętnaście, syn Dżima — Kola Czerwonego. Należy do bandy opryszków Sama Smillinga. Karany sądownie za kradzież roweru. Podejrzany o udział w kradzieży biżuterii jubilera Clark'a. Ofiarował wówczas swe usługi jako wywiadowca.

— Boże! Boże! — jęknęła z przerażeniem pani Travis.

— Oto, czem był Bob Barden. Dodam, że Dżim Barden był bardziej osobnikiem chorym niż zbrodniarzem. Względem tego, którego uważał za syna swego, postępował jaknajszlachetniej, czyniąc wszelkie wysiłki, by utrzymać go na dobrej drodze, ale złe instynkty chłopca zwyciężyły. Chciała pani prawdy...

I tonem uroczystym dodał:

— Prawdziwem dzieckiem pani, godnem współczucia serdecznego i miłości macierzyńskiej jest Flora...

— Flora? Flora Barden? — zawołała pani Travis z obrzeniem.

— Nie! Flora Travis! Kiedy czas ułagodzi pani ból, zrozumie to pani sama, osądzi ją lepiej i wytłomaczy.

Na salę wszedł prezydent sądu w otoczeniu asesorów.

— Proszę wprowadzić oskarżoną! — padł rozkaz.

Tłum zakołysał się: oczy wszystkich zwróciły się na Florę Travis, która prowadzono na ławę oskarżonych.

Ubrana skromnie, lecz elegancko, była piękniejsza jeszcze niż dawniej, bowiem bladość nadawała twarzyczce jej coś wzruszającego, a oczy, podkrążone ciemną obwódką cierpienia, spoglądały łagodnie i odważnie.

Przysięgli zajęli miejsca. Prezydent rozpoczął pytania.

Na wszystkie kwestje Flora odpowiedziała spokojnie i szczerze. Sprostowała niektóre daty i szczegóły, uporządkowała przebieg wypadków. Gordon spoglądał na nią, notując coś od czasu do czasu. Po ukończeniu przesłuchania oskarżonej, zawezwano świadków.

Pierwszym z nich był Maks Lamar. Sytuacja jego, jako lekarza i znawcy sądowego, dodawała wagi zeznaniom. Od jego orzeczenia miała w wielkiej mierze zależeć odpowiedź trybunału na pytanie: czy Flora Travis jest odpowiedzialna czy nie?

Po złożeniu przysięgi doktor zwrócił się twarzą do publiczności, by lepiej być słyszanym.

Zaledwie jednak zaczął mówić, gdy zatrzymał się nagle...

Do sali trybunału, przez drzwi w tyle weszła kobieta siwowłosa, ubrana czarno. Była to pani Travis.

Flora, nie spuszczająca oczu z doktora, ujrzała ze zdumieniem, że spogląda on w ślad sali. Obejrzała się i wzrok jej spotkał się z tą, która z głębi duszy zawsze darzyła miłością synowską. Zadrżała, wzruszenie objęło tumiencem jej blade policzki i mimowolnym ruchem wyciągnęła ręce, nie mogąc powstrzymać tego okrzyku dziecka, wołającego o pomoc:

— Mamo!

Pani Travis błyskawicznie przecisnęła się przez tłum, otworzyła barjerę i rzucając się na Florę, przycisnęła ją do serca z najwyższą czułością. Potem, zwracając się do sędziów, zawołała:

— Ona jest moją córką, moją prawdziwą córką! Ona jest mojem całem życiem! Oddajcie mi moją córkę!

Wzruszenie ogarnęło całą publiczność.

— Będę zmuszony opróżnić salę, jeżeli publiczność się nie uspokoi! — oświadczył prezydent.

Pani Travis płacząc usiadła obok Mary.

Jednakże wnet nowy wypadek przerwał spokój. Głuchy, coraz bardziej potężny hałas przeszkodził znów doktorowi Lamarowi w składaniu zeznań.

Strażnicy i policjanci pospieszyli z pomocą. Byli to robotnicy kooperatywy Farwell w potężnej grupie zebrani w pałacu sprawiedliwości.

Na czele ich znajdował się Watson, kierujący słowami i czynami tłumu.

— Flora Travis jest niewinna! — wołał. — Nieprawdaż, towarzysze, że nie pozwolimy jej skazać!

Wrzenie wśród robotników wzrastało. Niepohamowanym pędem pchali się do sali rozpraw. Napróżno straż i woźni starali się ich powstrzymać: fala była zbyt silna! Pod jej naporem ustąpili policjanci i żandarmi, otworzyły się drzwi i manifestanci wpadli do sali:

— Sprawiedliwości!... Sprawiedliwości żądamy! Niech żyje Flora Travis. Ona niewinna! Precz z Farwellem! Hańba Farwellowi!

Wzruszona Flora miała spojrzenie pełne wdzięczności dla tych prostych a tak wdzięcznych ludzi.

Ale Gordon, rozumiejąc dobrze, że przedłużenie tego

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę powołania wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto na nazwisko Jana Stanisława Szydłowskiego. 36004

ZGINAŁ Doberman pies policyjny. Wałowa 23, — referent Policji Lewicki. 36058.

ZGINAŁ ośmiomiesięczny pies „Doberman" Koszary „Czerwony klasztor" 6 p. a. c. 36077.

JÓZEF FELLER unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów miasto. 36060.

UNIEWAŻNIAM — kartę zwolnienia, wydaną przez 21 p. nł. nadwiślańskich na nazwisko Prokopowicz Ignacy. 36126.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Józef Kasprzak 35917

NAUKA

AKADEMIK udziela lekcji języka ruskiego. Godzina 75 groszy. Listy pod „Ruskie" do Adm. Wieku 36085.

KONCES. przez Ministerstwo W. R. i O. P. KURSA KROJU, MODELOWANIA i SZYCIA damskiego z prawem wydawania ŚWIADECTW — prowadzi absolwent wyższej Akademji kroju w Paryżu i w Drezdnie — BINDER, — LWÓW, GLINIAŃSKA 4; (boczna Piekarskiej) 35781

DYPLOMOWANA nauczycielka (Germanistka) — udziela lekcji jęz. niemieckiego Także lekcji zbiorowe. Zgłoszenia od 7—8 wieczorem, Sykstuska 42 — II. p., drzwi na prawo. — 35248

NOWO otworzony najwytworniejszy obecnie Instytut tańców salonowych i modnych „Hora" plac Halicki 12 A, II piętro pod artystycznym kierownictwem znanego i lubianego tancerza P. Kotowskiego, rozpoczyna kursa tańców. Wpisy codziennie od 6—8. Dancing niedziela — 6 wieczor. 35819

ZASZCZYTNIE ZNANA — SZKOŁA TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ — IRAUTHO WEJ, RUTOWSKIEGO 23. rozpoczyna KURS tańców salonowych i modnych. — Szkoła jest znaną P. T. Publiczności ze swego sumiennego prowadzenia. — Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. Tańce prowadzi prof. [illegible] 31727

Przyjmuje się

wpisy na kurs kroju i szycia

Kraj. Patron. Przemysł. w szkole św. Marcina codziennie 4—7. 36087

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji (pomoc — egzaminy — matura) — udziela profesor, ul. Św. Antoniego 7, I. p., od 3—5 36101.

NIEMIECKIEGO, polskiego, łaciny, zakres gimnazjum, egzamina, matura. Zgłoszenia Batorego 34, IV p. godz. 3—4 popoł. 35910

DZIESIĘĆ złotych miesięcznie lekcje fortepianu. — Cłowa 9, pierwsze drzwi na prawo. Zgłoszenia między 3—5. 35096

STENOGRAFJI wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 3739

KONCESJONOWANY kurs KROJU i SZYCIA — oraz nauka bieliźniarstwa, artystycznych haftów i modniarstwa. Wpisy codziennie JOLANDA, Siaszica 8 II. p. 35770

DYPLOMOWANA konserwatorzystka b. uczenica prof. Melcera udziela lekcji fortepianu Dorosłym nłatwioną metodą; Strzemię 14, lewy parter. 9418

DO EGZAMINÓW na luty i czerwiec przygotowuje gimnazjalistów, eksternistów oraz udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów — doświadczony pedagog ulica Zielona 18, w podwórzu parter 9412

POLONISTA poszukiwany do gimnazjum w Zachodniej Małopolsce. Wymagane pełne kwalifikacje lub pozwolenie na nauczanie na rok 1927/28. Pensja przeszło 300 zł. Zgłoszenia Lwów, Zimorowicza 22 — II p. 36111.

STUDENT wydziału matematyczno — przyrodniczego poszukuje lekcji. Listy pod „Matematyka" Adm: Wieku. 36103.

LEKCJE na fortepianie i cytrze

Metoda najnowsza. — Cytry najnowszego systemu. **Prof. M. Lipiński, pl. Halicki 7,** II. piętro. 3720

NOWY kurs języka ANGIELSKIEGO dla początkujących, rozpocznie się dnia 15 października b. r. Wpisy przyjmuje się codziennie, pl. Bernardyński Nr. 17, I. p. Lekcje odbywać się będą o godz 7—8 wiecz 35668

DO MATURY gimnazjalnej z francuskiego, niemieckiego, literatury, geografji, matematyki, fizyki — przygotowują fachowe siły; Długosza 37, II p. — 35968

KONC. szkoła „Ecole francaise" Batorego 34 wprowadziła przyspieszony system szybkiego wyuczania języków, stenografji, buchalterji, pisania na maszynach. 35598

KONSERWATORZYSTKA udziela lekcji gry na fortepianie. Fortepian do ćwiczeń wolny. Wiadomość — Snopkowska 18, między godz. 10—1. 35929

PRZYJMUJE się wpisy — na kursa kroju i szycia, robót ręcznych w Organ. Narod. II. Traugutta 22 — od 9—12. 36086

STARSZY student filozofji udziela korepetycji w zakresie szkół średnich (specjalność języki); warunki przystępne. Listy do Adm. Wieku pod „Filozof" 36059

DR. RUCZMA — CZAPLIŃSKI, b. ogz. apl. sądowy, kand. adw. i obrońca, ul. Bogusławskiego 14, w godzinach niezastrzeżonych udziela indywidualnych lekcyj prawniczych; ulgi w spłatach. 36105

NAUCZYCIELKA wiedeńska udziela niemieckiego, francuskiego, tłumaczenia, konwersacje. Lwów, ulica Lenartowicza 15, I. piętro, drzwi 3, Ambros. 35974.

WYPOŻYCZAM fortepian do ćwiczeń. Wiadomość — Mikołaja 5, parter lewy. 36179.

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 3467

PREZERWATYWY francuskie najlepsze, najpewniejsze, tylko Feder, Lwów Sykstuska 7, 3714

PIECE

DAUERBRAND

poleca 3782

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

SPRZEDAM 2 szafy w stylu niemieckim. Wiadomość Cukiernia: Słowackiego 8; 36140

FORTEPIAN w dobrym stanie o silnem i ładnem tonie salon sztuc, tanio sprzedam. Chorążczyzna 5, parter. 36126

SPRZEDAM większe ilości suchego drzewa rębanego bukowego z dostawą. Listy pod „Doskonały" do Adm: Wieku. 36133.

SPRZEDAM PARCELĘ na Bogdanówce. Wiadomość: Portjer, Szpitalna 1. 36131

OKAZYJNIE płaszcze zimowe 29 zł., 40.—, 65.—, — 90 zł. — sprzedaje krótki czas magazyn Batorego 6. 3715

SZAFA dębowa trójdziałowa(okazyjnie. ELTERA, Legjonów 37 35702

SAMOCHÓD ciężarowy 3—5 ton, w dobrym stanie na gumach tanio do sprzedania. Listy pod „Packard" do Adm. Wieku. 36029.

KILKADZIESIĄT parcel budowlanych przy ulicy Zielonej górnej do sprzedania. Informacji udziela się w kancelarji adwokata Dr Ostaszewskiego we Lwowie, przy ul. Rutowskiego l. 7, między godz. 17 a 18 Telefon 27-62. — 36026

FUTRO piżmakowe na średniego mężczyznę — zaraz sprzedam. Łyczakowska 84 I. piętro, I-sze drzwi na lewo. 35869

SPRZEDAM luksusowy — 6 osobowy samochód. Telefon 17-59 35506

SPRZEDAM dom z powodu wyjazdu z słonecznym ogrodem, 4 ubikacje wolne, tylko za gotówkę; Gospodyni, Zborwska 16 35892

SZATKOWNICE tyrolskie tanio sprzedaje „MARTULUS" po 20 ZŁ., handel żelaza, Lwów, Trybunalska 1. 35777

FUTRO selskinowe, damskie, nowe, okazyjnie do sprzedania. Chodkiewicza 6 IV p., drzwi 11, od 4—6. 35987.

MAŁA realność natychmiast do sprzedania. Ulica Boczna Kulparkowska 10. 36048

NA KAPUSTĘ beczki dębowe z wina od 225 litr., sprzedaje handel win T. Cieśliński, Lwów, ul. 3-go Maja 5. 35988.

RZEŹNICY! MŁYNKI DO MIĘSA ALEXANDERWERK, NOŻE, STALKI HENCKELSA — poleca RENTSCHNER. Legjonów Nr 37. 35788

PIANINA nowe od 2.200 złotych na raty, pięcioletnia gwarancja. Nowacki, Piłsudskiego 17 36145

DOM murowany, blachą kryty, 12 ubikacji, 4 wolne, 1.900 dolarów. Listy do Adm Wieku Nowego pod „Bank". 36166

BUTY z cholewami Nr. 43 do 44, w dobrym stanie — kupię. Listy do Administr Wieku pod A. A. A. — 36172.

PARCELE na górze Kadeckiej od 2 do 8 dolarów za sążeń. Dwie parcele na Bogdanówce po 110 sążni, 2 i pół dolara sążeń. — Parcela 430 sążni oparkaniona, na niej budynek gospodarczy, koło stacji Zimna woda, 1 i pół dolara sążeń. sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10. 36154

PIANINO prawie nowe do sprzedania. Steil, Kopernika 14. 36081.

OBJEKT duży, przemysłowo — czynszowy, gwarantowany dochód miesięczny netto 200 dolarów, z możliwością dużego rozwoju przedsiębiorstwa i wielokrotnego powiększenia dochodów, zajęcie przyjemne bez potrzeby fachowych wiadomości, sprzedam lub zamenię na folwark z dopłatą. Szczególnie korzystna sposobność dla ziemianina chcącego przenieść się do miasta i mieć pewny dochód i intratne zajęcie. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów — pod „Korzystna zamiana" do Adm. Wieku 35550

NA raty KANAPKI do rozkładania 50 zł., fotele do rozkładania 45 zł. — OTOMANY 50 zł. Materace z morskiej trawy 35 zł.; włosienne 80 zł. poleca ZAKS, Łyczakowska 132 obok ostatniego przystanku tramwajowego. 35655

NA RATY na prowincję bez poręczenia ŁÓŻKA mosiężne z drucianymi materacami od 200 zł. DZIECINNE mosiężne 125 zł. poleca wytwórnia ZAKS Łyczakowska 132 obok ostatniego przystanku tramwajowego. 35654

KORESPONDENTKA

wystarczy. — Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy 35453

LOSY LOTERJI KLASOWEJ

i dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.

Cena:

1/4 losu zł. 10.—	1 2 losu zł. 20.—
1 1 losu zł. 40.—	

Ze względu na zbliżający się termin ciągnienia i mały zapas losów prosimy o rychłe zamówienie.

Dom Bankowy Schütz i Chajes

PL. MARJACKI 7 (róg ul. Kopernika).

SPRZEDAM realność, ogród, 7 ubikacyj, 200 sążni Pijarow 64. 35464

FORTEPIANY, PIANINA, kupuje gotówką, sprzedaje na raty, zamienia. Nowacki, Piłsudskiego 17. 35374

ŻELAZKA czeskie, polskie PRALKI PORCELANOWE emaljowane poleca RENTSCHNER, Legjonów 37. — 31568

AUTOMAT gazowy łazienkowy używany okazyjnie Rentschner, Legjonów 37; 35701

FORTEPIAN do nauki — sprzedam. Pełczyńska 7 — Pasterski, tylko od 4 — 6 35241

PREZERWATYWY francuskie, najlepsze, najpewniejsze — tylko FEDER, Lwów, SYKSTUSKA 7. 3727

SPRZEDAM samochód — „Laurin" Limozyna, bardzo tanio. Wiadomość — Bajki 37, Mielecki 35732

KUPUJE STARE MEBLE ANTYCZNE I ODNAWIA TAKOWE. Stolarnia, ulica Kołłątaja 5. 34723

ZA ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY 3513 PŁACĘ NAJWIĘCEJ

DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI, Lwów (Hotel Georgea) **Akademicka 2.**

RADJOAPARAT 3 lampowy, zasięg na całą Europę na fale do 2.000 metr., kompletny wraz z anteną pokojową, słuchawkami, — akumulatorami, żarówkami audycja doskonała tanio do sprzedania — Firma elektrotechniczna, Gródecka 2. 36074.

FUTRO krymskie prawie nowe okazyjnie sprzedam. Bajki 27, II. p., na prawo 36021.

KUPIĘ kamienicę czynszową od właściciela bez pośrednictwa. Odpisy i warunki proszę pod „Uścisk" do Adm. Wieku. 35479

FORTEPIANY, PIANINA, nowe, przegrane, sprzedaje wypożycza najtaniej Kubessa, Rynek 9. 34946

SPRZEDAM lub wynajmę pół domu. Zniesienie nowe Nr. 319. 35799

RZADKA SPOSOBNOŚĆ! Z powodu wyjazdu likwiduję całe gospodarstwo: trzy krowy bardzo dobre; młode, cielne, mleczne; parę koni; wszystko własnego chowu. Zarazem wozy, wózki, sanie, sanki; narzędzia gospodarcze, tudzież siano, słomę, gartofle i zboże w większej ilości; Cipserowa w Drohobyczu, Nadleśnictwo, ulica Stryjska 33. 3763

PREZERWATYWY francuskie, najlepsze, najpewniejsze tylko FEDER, — Lwów, SYKSTUSKA 7. 3728

KUPIĘ bilard używany w dobrym stanie. Restauracja w Podwołoczyskach — Prusak. 36009

SPRZEDAM płaszcz zimowy, ładny, za 70 zł. Ulica Kochanowskiego 43. parter od 1—3. 36017

PAPUGĘ młodą z powodu wyjazdu okazyjnie tanio sprzedam. Grottgera 2, — dozorca wskaże. 35877

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysz, ul. Rutowskiego 7, (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 3572

NA SPŁATY dla Polaków 2 parcele budowlane po 350 sążni w Zimnej Wodzie, 8 minut od stacji po 5.00 zł. za 1 sąż. Wiadomość: Królowej Jadwigi 12, dozorca wskaże. 35763

2 P. KAMIENICA — IV. dzielnica, 5.000 dol. sprzedam. Kurkowa 24. parter, od 3—5. 35789

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14,** tel. 40—32. 3755

MASZYNY do szycia, gramofony i płyty, igły, części składowe, — wzorowy warsztat reperacyjny, poleca Leonard Wanke, mechanik, ul. Krakowska 16. 35993

FORTEPIAN krótki, czarny do sprzedania. Ulica Ormiańska 29, w podwórzu 36037

CPASKI przepuklinowe patentowane poleca „Chirurgia", Lwów, Jagiellońska 15. 3691

SPRZEDAM dwie kamienice dwupiętrowe, komfort, 16.000 , trzypiętrowa 20.000 dolarów bez pośrednictwa. Listy do Admin: Wieku pod „Kamieniczniki" 36031

Kupujemy wszelkie produkty spożywcze

gospodarstwa rolnego 36168

hurtownie. — Oferty wraz z ceną wnosić: **„Produkt", Lwów, Zybilkiewicza 5.** Tel. 45—45.

FUTRO damskie, nutrie — prawie nowe na średnią osobę okazyjnie do sprzedania. Oglądać można i wiadomość z grzeczności: Jagiellońska 7, trafika. — 36075.

SPRZEDAM Forda model 1924 roku, 400 dolarów. — Łyczakowska 102, Rudziński. 36100.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI! Przepisowe koszo na śmiecie do nabycia w firmie M. Kierski, Kopernika Nr. 4. 36092

SAMOCHÓD sportowy lux susowy okazyjnie do sprzedania. Windomość ulica Jagiellońska 24, garaże — u dozorcy 36089

NAJTANIEJ w PŁASZCZE zaopatrzą się Panie w mag. konf. Ceny: 35, 50, 80, 125, 145, 180 itd. Wielki wybór Sukien, Bielizny, Trykotaży i Pończoch. — (Wysprzedaż mundurków za bezcen). **BATOREGO l. 6** 3711

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania pokój z kuchnią od gospodarza ewentualnie może być jeden pokój, zapłacę czynsz półroczny. Listy nadsyłać: Mazurkiewicz — Tarnowskiego 6 36122.

POSZUKUJĘ raza umeblowanego pokoju kawalerskiego lub z osobnym wejściem, okolica Techniki, Listopada, Petockiego. — Listy pod „Dumas“ Adm: Wieku. 36118

PRZYJMĘ studentki lub studenta na mieszkanie — z wiktem. Wronowska 10, I. p., drzwi 17 36114

POKOJU kawalerskiego — w śródmieściu poszukuję. Listy pod „Stanis“ Adm: Wieku. 36054.

POSZUKUJĘ lokal sklepowy w śródmieściu. Listy pod „Urządzenie do Adm: Wieku. 36093

POKOJU nieumeblowanego w oficynie Szpitala Powszechnego, z osobnem wejściem, poszukują dwie studentki. Listy do Admin: Wieku pod „Studentki“. — 36097.

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem, możliwie z komfortem od 15. października. Listy do Adm: Wieku pod „Irena“ 36095.

POSZUKUJE pokoju z osobnem wejściem. Listy do Adm Wieku Nowego pod „Toni“. 36094.

POKÓJ frontowy w śródmieściu, z balkonem, z całem względnie częściowem utrzymaniem dla dobrze sytuowanych dwu panów względnie pań do wynajęcia. Fortepian do dyspozycji. Szczegóły w sklepie firmy P. Pjaleckiego, róg ul. Piekarskiej.“ 35935

Smutny pomnik.

W Nowym Jorku wzniesiono w najruchliwszym punkcie miasta pomnik, ostrzegający lepiej, niż wszystkie sygnały komunikacyjne przed niebezpieczeństwami ulicy. — Napis brzmi: „Ku uczczeniu 256 osób, zabitych przez nieoględnych szoferów“.

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z pełnym komfortem poszukiwane. Czynsz dwuletni z góry. Listy pod „Dobrowolna umowa“ do Adm. Wieku. 35986

WARSZAWA — Lwów! — Zamienię dwu pokojowe mieszkanie w Warszawie na takież lub jedno pokojowe z łazienką we Lwowie Listy pod „Warszawa“ do Adm. Wieku. — 36083.

POSZUKUJĘ na mieszkanie mężczyznę intel. starszego. Listy pod „Dom“ do Adm. Wieku. 36070.

PANIENKI (panowie) — dzieci intel. domów, znajdą wzorowe utrzymanie — najtroskliwszą opiekę — Hussowa, Gródecka 85. — 36069.

ZA CZYNSZEM z góry — lub odstępnem, poszukuję 4—5 pokoi, pełny komfort, I. lub II. piętro, okolica Techniki, Listopada, Na bielaka. Listy do Admin. Wieku pod „Sylwa“. — 36062

POSZUKUJĘ 3 pokoje — z kuchnią, słoneczne z pełnem komfortem za rocznem czynszem. Listy pod C. Z. do Admin. Wieku. 35956.

POKOJU elegancko umeblowanego, zupełnie spokojnego, osobne wejście — śródmieście, ewentualnie częściowe utrzymanie, od połowy lub końca października poszukuję. Listy pod Dr. B. R. do Administr. Wieku. 35733

ZAMIENIĘ dwu pokojowe komfortowe pomieszkanie na większe Gelberg, ulica Szajnochy 1 (sklep). 35487.

POKÓJ i kuchnia z przynależytościami do wynajęcia. Zimna woda (Osiczyna) dom Kolanowskiej. — 5 minut od stacji. 35367

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem w śródmieściu. Zapłacę czynsz z góry za pół roku. Zgłoszenia pod Urzędniczka. R. do Adm. Wieku. 35516

DAM 200 dolarów jako bezprocentową pożyczkę i czynsz zapłacę gospodarzowi za wynajęcie 2 pokoi i kuchni. Wiadomość do Administracji Wieku pod „Bezdomny“. 35443

100 ZŁOTYCH i więcej — zapłacę za eleganckо urządzony pokój z bezwzględnie osobnem, zupełnie nie krępującem wejściem, — wprost z klatki schodowej światło, opał, usługa. Listy pod „Haes“ do Adm. Wieku. 36018

MIESZKANIE dla panienki lub pani zaraz. Ulica Anczewskich 12, od 7—8. 35983

WŁAŚCICIELOWI domu udzielę bezprocentową pożyczkę za wynajęcie pokoju z komfortem lub pokoju z kuchnią. Listy do Adm Wieku Nowego pod „Czynsz osobno“. 35994

ZAMIENIĘ 5 pokojowe — komfortowe mieszkanie — w centrum, za dwu pokojowe komfort. Listy pod „Centrum“ do Adm. Wieku 35951

POSZUKUJĘ pana — na wspólne mieszkanie. Ulica Dominikańska 7, I. piętro, drzwi 3. 36051.

URZĘDNIK kolejowy, kawaler, poszukuje pokoju. Listy pod „Kolejarz“ do Adm. Wieku. 36042.

Z KLATKI schodowej pokoju poszukuję. Listy pód „Dzielnica obojętna“ do Adm. Wieku. 36104

WYNAJMĘ 2 pokoje słoneczne z kuchnią od właściciela kamienicy. Warunki pod „Uścisk“ Adm. Wieku. 35478

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień 3144

WANNY OD **26** ZŁ.

WYROBY TYLKO SOLIDNE, oraz NACZYNIA EMALJOWANE

ST. CWENARSKI

LWÓW — UL. AKADEMICKA 21.

352865

CZY ODGADNIECIE?

NIE LOTERJA NIE PODZIAŁ

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, — gotowe ubranie męskie i damskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. — Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć wszerz, **które oznacza trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych. — **Łódzki Eksport Włókienniczy, Łódź, nr. 2.** 3571

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA — WYDZIAŁ I.

L. Br. 7356-27. Lwów, dnia 7. października 1927.

KONKURS.

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posady **3 LEKARZY I 20 HIGJENISTEK** przy miejskich szkołach powszechnych od 1. listopada 1927 r.

Kandydaci i kandydatki, prócz kwalifikacji zawodowych — winni się wykazać świadectwami z kursów, odbytych w zakresie hygieny szkolnej względnie dowodami, że pracowali w zakresie hygieny szkolnej.

Posada lekarza z płacą 300 zł., hygienistki z płacą 160 zł. miesięcznie będzie nadana kontraktowo.

Udokumentowane podania należy wnosić w terminie do 20. października 1927 do I. Wydziału Magistratu we Lwowie.

KOMISARZ RZĄDU
pełniący obowiązki Prezyd. Miasta
STRZELECKI m. p.

36136

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.